Nr. 49. Piątek 28 Lutego 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan wyjechał 26 b. m. wieczorem do Budapesztu.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistę lwowskiego sądu krajowego, Cypriana Jędrzejowskiego, adjunktem tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lutego.

Zwróciło to na siebie uwagę, że w ostatnich latach francuscy dyplomaci w Konstantynopolu, w rumelskiej komisyi i w Tirnowie kilka razy wyświadczyli przysługę swoim rossyjskim kolegom, popierając ich w różnych kwestyach. Do dalej idących wniosków wypadek ten nie dawałby dostatecznej podstawy, gdyby nie komentarz jednego z poważniejszych organów petersburskich, który zaraz ztąd wpadł na pomysł, że Rossya mogłaby się teraz zbliżyć do Francyi i uzyskać od niej poparcie w wielu kwestyach skierowanych przeciw innym mocarstwom a mianowicie Anglii.

Prasa francuska nie dała jeszcze odpowiedzi na tę propozycyę rossyjską, ale że umizg rossyjski do republiki sprawi jej wielką satysfakcyę, to nie ulega wątpliwości. Wszakżeż pozyskanie sprzymierzeńca dla republiki a zwłaszcza takiego, jak Rossya, stanowiło długie lata marzenie tego stronnictwa, które dziś jednego członka swojego osadziło na krześle prezydenta republiki a drugiego wybrało prezydentem Izby. Nie mogły przecież zatrzeć się dotąd w pamięci zagranicy wszystkie, tak często powtarzane, natrętne a nieraz nawet z upokorzeniem graniczące usiłowania republikańskie około zjednania Rossyi dla Francyi. Prawda, że w okresie tych usiłowań idea odwetu górowała we Francyi po nad wszystkiem i tak zaślepiała ogół, że najniestosowniejsze i najwięcej upokarzające przymierze wydawało się dobrem, byle tylko zapewniało odwet za Metz i Sedan. W miarę jak ostygał zapał odwetowy, słabła także russomania we Francyi a gdy wybuchła wojna na wschodzie, Francya nie mogła zerwać z całym zachodem i łącząc się z Anglią, a tem samem przestała myśleć o przymierzu z Rossyą.

Co powie na to ks. Bismarck?— pyta jeden z dzienników wiedeńskich. Ks. Bismarck zapewne nic nie powie na to, z tej prostej przyczyny, że wcale na to nie zważa. Kto ignoruje w ogóle znaczenie prasy, ten nie troszczy się o to, co pisze jeden dziennik, choćby nawet najpoważniejszy. Ks. Bismarck powiedziałby swoje zdanie o aliansie rossyjsko-francuzkim dopiero wtedy, gdyby mu o tem doniósł ambasador z Paryża lub Petersburga. Ale nawet i w takim razie ks. Bismarck nie zatrwożyłby się wcale, bo nie wierzyłby w pomyślny rezultat rokowań francuzko-rossyjskich o alians. Przyjaźń rossyjsko-niemiecka przebyła próbę ogniową w ostatnich dwóch latach. W Petersburgu więcej wprawdzie oczekiwano korzyści po tej przyjaźni; ale choć na kongresie berlińskim oczekiwania te zostały boleśnie zawiedzione, mimo to rossyjskie koła rządowe uważają dalszą przyjaźń z Niemcami za niewzruszoną zasadę polityki zagranicznej. Wszystkie pogróżki i wyrzuty prasy rossyjskiej po kongresie były tylko produktem czysto redakcyjnej polityki, ale nie objawem jakiego zwrotu w kołach kompetentnych. O ks. Bismarcku można także powiedzieć, że uważa przyjaźń z Rossyą za niewzruszoną zasadę polityki zagranicznej. Ks. Bismarck jest zmienny w swoich pojęciach o liberalizmie i wolnym handlu, ale niezłomny w przekonaniu, że Niemcy powinni nadal utrzymywać jak najlepsze stosunki z mocarstwem, które pomogło im wzrość w potężne i jednolite mocarstwo.

Wreszcie czy Francya dzisiejsza może być pożądanym sprzymierzeńcem dla jakiegokolwiek państwa? Nie była nim za rządów marszałka Mac-Mahona, więc dziś tem mniej o tem mówić można. Ostatnie wypadki w francuzkim parlamencie, mianowicie sprawa amnestyjna, w której radykalizm omal nie odniósł wielkiego zwycięztwa, która nawet ludność Paryża przejęła trwogą o przyszłość najbliższą, zachwiała znacznie wiarę zagranicy w ustalenie się konserwatywnej republiki. Umiarkowane stronnictwo tym razem wyszło z walki zwycięzko i uspokoiło zagranicę, ale gdzież jest rękojmia, że jutro w innej sprawie radykalizm nie wywoła nowego przesilenia i przy pomocy bonapartystów nie odniesie zwycięztwa? Z radykalnie rządzoną Francyą w tej chwili pewnie żadne państwo europejskie nie wchodziłoby w ściślejsze stosunki.

Sprawy krajowe.

(Krajowa rada górnicza).

(§) Na posiedzeniu z dnia 18 października 1878 Sejm powziął uchwałę, upoważniającą Wydział krajowy do ustanowienia krajowej rady górniczej jako komitetu doradczego. Wykonując tę uchwałę, Wydział krajowy powołał w skład rady górniczej: J. E. hrab. Włodzimierza Dzieduszyckiego; członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego; radcę Namiestnictwa dr. Kajetana Orleckiego; hr. Artura Potockiego, profesora uniwersytetu krakowskiego dr. Alojzego Altha; prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Feliksa Kreutza, prof. instytutu technicznego w Krakowie dr. Juliana Grabowskiego, prof. lwowskiej politechniki Juliana Niedźwiedzkiego, starostę górniczego w Krakowie Henryka Wachtla, starszego komisarza górniczego we Lwowie, Henryka Waltera; posła do Rady państwa Edwarda Dzwonkowskiego, posła Sejmu krajowego Ignacego Łukasiewicza i właściciela kopalń w Ropie dr. Mikołaja Fedorowicza.

Dnia 5 marca b. r. odbędzie krajowa rada górnicza pierwsze posiedzenie, na którem przedewszystkiem zająć się ma uchwaleniem regulaminu, określającego sposób załatwienia czynności. Z projektu regulaminu, który otrzymają członkowie rady górniczej na pierwszem posiedzeniu, wyjmujemy postanowienia, które skreślają charakter i zakres działania nowej instytucyi. Krajowa rada górnicza ma badać wszelkie sposoby podniesienia górnictwa krajowego i krajowej produkcyi mineralnej, oraz wskazywać środki, służące do osiągnięcia tego celu. Na żądanie Wydziału krajowego objawiać będzie rada górnicza swoją opinię o projektowanych w tej dziedzinie przemysłu ustawach i zarządzeniach. W skład rady wchodzą: jako przewodniczący członek Wydziału krajowego, do którego należą sprawy górnicze (obecnie dr. Józef Wereszczyński), dalej członkowie, których Wydział krajowy do tej czynności zaprosi, wreszcie inżynier-górnik przy Wydziale krajowym. który pełnić ma funkcye sekretarza. Przewodniczący oddaje pojedyncze sprawy do referatu członkom rady według swego uznania, zwołuje zwyczajne i nadzwyczajne posiedzenia rady, ilekroć uzna to za potrzebne sam lub w porozumieniu z członkami rady, którym poruczone zostały sprawy do opracowania. Zwyczajne posiedzenia rady odbywać się mają na wezwanie przewodniczącego raz w roku, nadzwyczajne zaś wówczas, gdy przewodniczący uzna to za potrzebne. Komplet potrzebny do powzięcia uchwał stanowią 4 członkowie rady oprócz przewodniczącego. Wszelkie korespondencye tak z pojedyńczemi osobami jak i władzami w kraju i za granicą prowadzi rada górnicza za pośrednictwem Wydziału krajowego.

Krajowa rada górnicza może wybrać komitet ściślejszy i poruczyć mu pewną część swoich funkcyj lub opracowanie pojedyńczych kwestyj. Jeżeliby do tych czynności rada potrzebowała pomocy osób do jej grona nie

---

9)

POCZMISTRZÓWNA

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

Przez

Sygurda Wiśniowskiego.

V.

(Ciąg dalszy.)

Rozciekawiony Orest zaglądnął przez okienko, przeznaczone do rozmowy z pasażerami. Jednę ławę zajmował podeszły, ale czerstwy mężczyzna. Jego brodate oblicze nie dałoby się zapomnieć łatwo. Zmysłowe usta stały tam w niezgodzie z pobożnemi oczyma, które nie odpowiadały pyzatej, jowialnej twarzy. Miał zwyczaj przymykania oczu, a przytem składał ręce, jakby szeptał różaniec. Te same oczy obłudne strzelały wnet po nabożnej akcyi w kierunku sąsiadki na lewo, zatrzymując się na niej z satysfakcyą. Musiała być córką matrony po prawicy starca, a może ich obojga. Mormon opiekował się nią z ojcowską czułością. Gdy otworzył torbę z wiktuałami, wybierał najlepsze kąski dla młodej kobieciny i prawie do ust jej wtykał. Dopiero ją i siebie nakarmiwszy, pozwolił drugiej sąsiadce i dwu mężczyznom naprzeciw — wyglądającym na wyrobników — posilić się.

— Kto to? — zapytał Orest na koźle woźnicę.

— Nowy poczmistrz, święty, biskup, założyciel nowego Betlejemu! Ho! a czego się płoszysz bestyjo! (to było do muła). Ośle głupi, chce ci się być mustangiem i udawać końskie kaprysy, hę? Masz za to!

— A, to ten, co młodemu Wardowi wlazł w drogę! — zawołał Orest, skoro muł się uspokoił.

Woźnica poświęcał w tej chwili całą swoją uwagę drugiej kałuży, cokolwiek mniejszej od poprzedniej. Wąwóz kończył się tam formalnie, a zaczynała prerya. Wody spływające ze skał i tworzące bagniste przeprawy w górskiej dolinie, znajdą odtąd grunt suchy i miękki, w którym będą ryły głębokie parowy, aż zda się, że czeluście ziemskie je pochłonęły. Pocztylion winszował sobie, gdy kopyta mułów zadzwoniły na stepowym, elastycznym gruncie. Pokazując batogiem w tył, rzekł:

— To ostatnia. Paskudne błocko, a co dnia głębsze o dwa cale. Nie wiem, co to będzie na wiosnę. Chyba psie dyliżansy przejadą tędy. Ale nie będę dbał o to, bo kwituję przedtem z bicza.

— Porzucacie służbę?

— Sara kazała, moja Sara, perełka panie w Helenie! Żaden Mormon nie podszedłby mojej Sary obietnicami o raju. Jej raj przy mnie.

Z wielkiej satysfakcyi nad tą myślą pocztylion zaciął muły, puścił je cwałem i zaczął spiewać na całe gardło, że dalekie góry odsyłały echo jego pieśni. Nie była to piosenka ascetyczna; „święty" w powozie zgorszył się nią, i wezwał przez okienko „człeka grzechu", żeby się uspokoił, choćby tylko przez wzgląd na damy.

— Stary hypokryta! — mruknął pocztylion do sąsiada. — Poczciwa, dawna piosenka gorszy go, ale podejść głupich ludzi i zbałamucić dziecko obietnicą, że ją wniesie do raju pod swoją połą, i mordować, i wszystkie przykazania gwałcić, tego nie nazywa zgorszeniem! Dyabelnie się zadziwił, dowiedziawszy się, kto jest poczmistrzem na Mroźnej Górze. Nie wiedział o tem do ostatniej chwili. Tak mnie zgniewał swą pobożną miną i napomnieniami, tak mnie uczył świętości przez całą drogę, że nie mogłem dłużej wytrzymać. i jadąc powoli pod Mroźną Górę, wygadałem, co stary Ben powiedział mi niedawno. Ależ zbladł, ależ naradzał się z tamtymi! Warto ich było widzieć, jak spiewali psalm i polecali się Panu w opiekę, a nabijali rewolwery. Ci święci mają tyle rozumu w sprawach świata, jak niecny włodarz; pamiętają, żeby proch nie zwilgotniał. Na szczęście nie było Wardów w domu.

— Słyszałem o tej historyi — odparł Orest. Myślałem, że stary grzesznik nie poślubił dziewczyny otwarcie, bo w Montanie nie puszczają bigamii płazem, ale kazał ją, co oni nazywają „zapieczętować" dla siebie, żeby mógł ją zabrać, kiedy się podoba. Czy szeryf w Helenie nie zadał mu kilka pytań przy wywożeniu dziewki?

— Co to obchodzi szeryfa? Zkąd ma dowód, że tamte są jego żonami? Przywiózł je sobie z Uty, mieszkają z nim dobrowolnie, a co się stało w Ucie, nie interesuje naszych. Możeby się wdali w tę rzecz, gdyby stary rozpustnik chciał pozostać w Montanie. On też miał się na ostrożności, póki nie zobaczył czarno na białem, że granica Montany nie sięga do jego stacyi. Widzicie te groby na prawo.... to granica. Dalej macie już rezerwacyę indyjską, dokąd szeryf Heleny nie doręcza pozwów; głównym kodeksem bywa tam pięść. Mogą żyć po mormońsku za tym kordonem! Dawna granica sięgała tylko do wylotu wąwozu. Posunęliśmy ją przed kilku laty, gdy w tem oto miejscu zrabowano dyliżans, a później powiesiliśmy łotrów, gdzie zgrzeszyli. Ich groby zdały się na wyborne kopce, więc przy formalnem rozgraniczeniu terytoryów posunięto granicę aż dotąd.

— Dawno temu? — zapytał Orest.

— O, dawno! Nie bójcie się; te rzeczy nie powtarzają się w naszych czasach — zaśmiał się król dyliżansu. — Wtedy Montana płynęła złotem, czerwonem winem i rozmaitemi hultajstwami. Ach, mój panie, były to piękne czasy! Zaczynałem właśnie służbę u Cobba i spółki. Pasażerowie zostawiali zawsze złotego „ćwierć orła" konduktorowi, co ich dowiózł szczęśliwie. Ale też nie każdego udawało się dowieźć. Były to piękne dnie!

Zacny Faeton westchnął czule nad wspomnieniem przeszłości, i miał racyę, bo ćwierć orła liczy pięć dollarów.

— Sara ma racyę — mówił znowu — że mnie odciąga od tego życia. Nie widzę najmniejszej przyjemności w teraźniejszem konduktorstwie.... to panie zaczyna wyglądać jak furmanka miejskiego omnibusa. A potem, czas się osiedlić. Uciułało się trochę; Sara ma coś, i była panną sklepową w pierwszym magazynie w Helenie, więc zakładamy *store* na rogu Trzeciej ulicy i drugiego Avenue. Łatwo go znajdziecie.... nie ma innych domów przy tych ulicach. Jeżeli przyjedziecie do Heleny, pamiętajcie starego znajomego. Sara będzie w sklepie, i znajdziecie u niej wszystko, od szpilki aż do nafty. A ja — rzekł pompatycznie — poświęcę się muzom; tak, powracam do ulubionego kunsztu! — zawołał pompatycznie.

należących, to odniesie się do Wydziału krajowego, celem uzyskania tej pomocy. Osoby te mogą w charakterze delegatów lub korespondentów brać udział w posiedzeniach z głosem doradczym. Zamiejscowi członkowie rady mają prawo do żądania kosztów podróży i dyet. Inni członkowie, również delegaci i korespondenci, mogą żądać wynagrodzenia wszelkich wydatków, które ponieśli w gotowych pieniądzach, w skutek poruczonej im czynności.

Oprócz sprawy uchwalenia regulaminu rada górnicza na pierwszem posiedzeniu swojem zastanawiać się będzie: 1) nad poruszoną w uchwale sejmowej sprawą badania głębokich pokładów ziemi, osobliwie w okolicach naftowych; 2) nad podaniem p. Cypriana Ciepanowskiego, który chce wykonać górniczą i geometryczną mapę okolicy Borysławia; 3) nad sprawą głębokich wierceń w Galicyi i 4) nad kwestyą rokowań z c. k. geologicznym instytutem w Wiedniu o przyspieszenie wykonania mapy geologicznej Galicyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ks. Bismarck o cle.)

Pierwszy wieczorek u ks. Bismarcka odbył się w Berlinie 22 b. m. Książę był w różowym humorze, a gdy goście porozchodzili się po przyległych apartamentach, zebrał kanclerz pozostałą gromadkę swoich wiernych i wyłuszczył im swoje zapatrywania cłowo-polityczne. Książę mówił przeszło godzinę; żaden z słuchaczów nie mógł przyjść do słowa. Pogadankę rozpoczął książę od stosunków rossyjskich większych posiadłości ziemskich. Wieksi właściciele ziemscy w Rossyi mają często kilka mil kwadratowych obszaru, i uprawiają ziemię z bardzo małym nakładem. „Pewnego razu zapytałem takiego właściciela, ile kosztuje go produkcya jednego pudu zboża? Na to odpowiedział mi z uśmiechem, że tak samo możnaby go zapytaś, ile kosztuje go jeden dębowy próg kolejowy w całym lesie zakupionym na zrąb. Dotychczas nie obliczył takich wypadków, a gdyby je obliczył, to z pewnością nie zdradziłby tej tajemnicy“. Już w tej produkcyi na wielką skalę leży wielkie niebezpieczeństwo dla niemieckiego rolnictwa. Ale to niebezpieczeństwo wzmaga się jeszeze bardziej przez stosunki taryfowe dróg żelaznych. Przy transporcie 5000 *wysplów* dają koleje znaczny rabat. (*Wyspel* = 20 centnarów). Rossyjski producent wysyła tedy do Niemiec 5000 wyspiów, chociażby miał kupca tylko na 3000. Wskutek tego powstają dla producentów niemieckich znaczne składy, a niesprzedana nadwyżka obniża zaraz cenę kupna o 2 proc. Projektowane cło ma tedy na celu zapobiedz znacznym transportom zboża do Niemiec. O cle ochronnem nie może być mowy; ażeby ochronić niemieckiego producenta, musianoby nałożyć cło w wysokości co najmniej 2 mark. Mowca zaproponował 25 fenigów na żyto, a 50 fenigów na inne rodzaje zboża Różnica w wysokości 25 fenigów zachodzi między cenami w Celle i Uelzem, w Treptowie i Greiffenhagen (dwa miasteczka w pobliżu Warzinu). Jeszcze większa różnica zachodzi między cenami piekarskiemi w jednem i tem samem mieście. Mowca płaci za funt chleba przy ulicy Wilhelma 13 fenigów, podczas gdy piekarze *Unter den Linden* biorą za funt chleba 16 a na przedmieściu 10 fenigów. Z fałdów kapot piekarskich możnaby wytrząść piękną sumkę pieniędzy. Rzeczywistej ochrony wymaga produkcya mięsa i innych produktów zwierzęcych. Źle wychodzą na tej produkcyi rolnicy w prowincyi holsztyńskiej. Ameryka przysyła tam mięso po 60 fenigów za funt, „dobre świeże mięso, sam je jadłem“. Za taką cenę nie może produkować rolnik niemiecki. Wieprzowy smalec amerykański usuwa, wypiera masło i deprecyonuje Mówią wprawdzie niektórzy, że można sprzedawać mleko nieprzerobione; ależ Ameryka robi konkurencyę i w tym kierunku, przesyłając mleko kondensowane. W Holsztynie zbankrutowało w ostatnich latach siedmiu najmajętniejszych dzierżawców, mających dobre posesye. Tak dłużej trwać nie może. Jest to wielką niedorzecznością przytaczać jako argument przeciw zamierzonym reformom ludzi ubogich. Obecna taryfa jest właśnie klęską dla ubogich, bo nakłada wysoką ceną właśnie na takie artykuły, bez których najuboższy obejść się nie może Największy biedak potrzebuje przedewszystkiem do chleba soli, a tu sól jest właśnie wysoko opodatkowaną. Następnie potrzebuje biedak słoniny, a my opodatkowujemy nierogaciznę tak wysoko, że państwo ma z tego artykułu $4^1/_2$ miliona mark dochodu. Śledzie są także ważnym artykułem żywności pomiedzy klasą ubogą, a my nakładamy na nie 3 marki podatku. Polędwic wołowych nie jadają biedacy. W Anglii zniesiono wprawdzie cło od zboża, ale będziemy widzieli, czy to się długo utrzyma. Co do konsumcyi mięsa, to powrócono już w Anglii do cła ochronnego. Pod pretekstem, iż obawiają się zawleczenia zarazy na bydło, utrudniają Anglicy dowóz bydła zagranicznego, co jest z korzyścią dla producentów krajowych. W Niemczech, w prowincyach nadbałtyckich. przemawiano dotychczas za swoboda handlu, a na prowincyi przemawiano za swobodą tylko dlatego chyba, że całą mądrość czerpią tam z miast. Kupcom jest wprawdzie na rękę wolny handel, ale kupiectwem zajmuje się bardzo mało ludzi. Kupiec utrzymuje kilku kupczyków i co najwięcej jednego żeglarza. „Handel jest bardzo zyskownym i szacownym, ale samolubnym przemysłem“. Z miast przemysłowych oświadczyły Crefeld i Barmen, iż nie chcą żadnego cła od artykułów żywności i półfabrykatów. Żelazo przez zniesienie cła nie potaniało dla konsumenta, lecz przeciwnie podrożało. Rachunek kowala, przed zniesieniem cła, rósł co roku o 1 procent, a to samo dzieje się i teraz. Skóra podrożała także. „Wszystko, co kupuję, jest droższe, a wszystko co sprzedaję, jest tańsze“ O podrożeniu skóry podały dzienniki niedawno bardzo niemądry artykuł. Cło 6 markowe nałożone na skórę surową, podnosi cenę pary butów zaledwie o kilka fenigów. Autor owego artykułu, który mówi o 18 markach za parę butów, zdaje się mniemać, że chłop *Unter den Linden* jest magnatem. Taki chłop płaci za parę butów na targu $3^1/_2$ a najwięcej 6 mark. Nawet para butów kirasyerskich z wysokiemi cholewami nie kosztuje rządu więcej jak 18 mark.

Długo rozwodził się książę nad kwestyą taryf kolejowych Nie liczy on na szybkie skutki. Pracując dla państwa, ma książę ciągle na myśli ową gałęź ekonomii, która budzi najwięcej interesu, to jest: gospodarstwo lasowe. Tu zbieramy, czegośmy nie zasiali, a siejemy, czego zbierać nie będziemy. Wszystkie taryfy kolejowe muszą prawnie być uregulowane, dlatego też nie myśli książę o zrównaniu wszystkiego. Gdzie kolej zbudowano z większym nakładem, należy, chociażby na mniejszej przestrzeni, nałożyć taką samą taryfę, jaką gdzieindziej nałożono na całą milę. Taryfa kolejowa może obejmować cały tom, ale mimo to musi ona być wypracowaną w najdrobniejszych szczegółach. Nawet wszystko to, co cesarz albo rada związkowa postanowią w drodze rozporządzeń, powinno następnie być zatwierdzone przez sejm. Zboże zagraniczne nie powinno taniej być wożone, niż zboże krajowe. Tu przerwał kanclerzowi pewien konserwatywny deputowany uwagą, że ta ostatnia zasada musi być zmodyfikowaną co do zboża idącego *transito* n. p. z Rossyi do Francyi przez Niemcy, w przeciwnym bowiem razie pójdzie to zboże drogą morską. Ks. Bismarck odpowiedział na to, że niemieckie taryfy dyferencyalne są tańsze niż należytości frachtowe na okrętach. Na to odpowiedział deputowany, że taryfy transitowe muszą tak być tanie, jak frachty na okrętach. Mimo to nie zrozumiał kanclerz tej uwagi.

„Oto — pisze z Berlina korespondent *Neue fr. Presse* — macie obraz ekonomicznych poglądów kanclerza. Bastiat wykazał raz w sposób świetny, że przy kwestyach ekonomicznych chodzi głównie o porównanie: *Ce qu'on voit et ce qu'on ne voit pas.* Kanclerz ocenia wszystko podług *ce qu'il voit.* Widzi on wiele, widzi bystro, ale wszystko ocenia ze stanowiska, na jakiem sam stoi. I trudno będzie nawet zapobiedz, ażeby ta nasza polityka ekonomiczna nie oświadczyła się wkrotce za tym *point de vue.*“

(Z francuzkiej Izby deputowanych)

Na porządku dziennym posiedzenia francuzkiej Izby deputowanych 22 b. m. stał projekt ustawy, który żąda przywrócenia całego szeregu ceł towarowych w takiej samej wysokości, jaką zawierał niedawno wygasły traktat handlowy z Austryą-Węgrami. Kerjégu sprzeciwiał się projektowi jako szkodliwemu interesom francuskim. Na przykład cło dowozowe na chmiel wynosiło aż do traktatu w roku 1866 20 franków za 100 kilo. W traktacie zostało zniżone na 12 franków 50 c. bez korzyści dla konsumentów a ku wielkiej szkodzie krajowej produkcyi. *(Bardzo dobrze!* z prawicy.) Ofiara ta miałaby jeszcze sens, gdybyśmy w zamian za to wyzyskali inne korzyści dla naszej industryi, ale tak nie jest. Nie ma zatem żadnego powodu, aby się nie trzymać przywróconego przez wygaśnięcie traktatu cła w wysokości 20 franków. Nie potrzebujemy się nawet obawiać, aby Austrya-Węgry w drodze odwetu nie obłożyły naszych produktów zbyt wielkiem cłem; Austrya-Węgry powrócą po prostu do taryf z roku 1865. Przez wypowiedzenie traktatu odzyskała Francya bardzo cenną swobodę działania, której nie powinna się pozbywać. Siły produkcyjne Francyi pod naciskiem obcej konkurencyi znajdują się już w stanie ogólnego rozprężenia; nie trzeba więc pomijać sposobności do wzięcia w opiekę industryi narodowej. (*Bardzo dobrze*! z prawicy).

Sprawozdawca Tirard: W zasadzie wypowiedziała Izba już w przeszłym tygodniu swoje zdanie, zatwierdzając konwencyę handlową z Austryą-Węgrami; ponieważ jednak pewna liczba artykułów nie jest wciągnięta do żadnego traktatu, więc w obecnym projekcie ustawy musiano wypełnić tę lukę. Komitet cłowy zarządził bardzo szczegółowe badanie, aby ustanowić ogólną taryfę. Obecnie idzie więc tylko o to, aby przywrócić taki stan rzeczy, jaki istniał przy końcu roku 1878.

Des Rotours: Rozmaite interesa odgrywają tu rolę, interes konsumentów, producenta, skarbu państwowego i obcego importera. Dotąd nie wysłuchano zdania tych interesantów, dla tego wnoszę odroczenie tej debaty.

Minister handlu Lepère, żąda bezzwłocznego załatwienia projektu. Dotyka on tylko francuskich interesów i jest niezbędnem uzupełnieniem traktatu z Austryą-Węgrami. Według zamiaru rządowego traktat miał trwać do końca roku 1879: wypowiedzenie go z strony Austryi-Węgier sprowadziło trudności, które trzeba natychmiast usunąć. Projekt ten nie jest obowiązujący na przyszłość ani co do chmielu ani któregokolwiek innego artykułu; nie przynosi on żadnej szkody rolnictwu; industrya wełnianych kobierców nie ucierpi wiele z powodu taryfy a kupujący na tem zyska. Idzie tylko o to, aby zatrzymać *status quo.* dopóki komisya taryfowa nie ukończy swojej pracy. (Bardzo dobrze!)

Des Rotours: Nie żądam przecież odrzucenia projektu, ale pragnę tylko, aby wysłuchano zdania interesantów. Powiedziano, że idzie tylko o zatrzymanie *status quo*, ale nasz wywóz do Włoch uległ już znacznemu podwyższeniu cła a rząd nasz nie mógł temu przeszkodzić.

Izba odrzuciła wniosek des Rotours, który się domagał odrzucenia debaty i przyjęła przedłożony projekt.

(Z Konstantynopola).

Stambulski korespondent *Politische Correspondenz* pisze pod dniem 20 lutego: „Jakkolwiek przeprowadzenie finansowego planu Tocqueville'a nie jest jeszcze bynajmniej zupełnie zapewnione, to jednak rząd turecki mianował już obydwóch tureckich członków dla komisyi, której ma być poruczona reorganizacya i zarząd ceł i podatków, mających służyć za gwarancyę dla pożyczki 200 milionowej. Pierwszym członkiem i przewodniczącym tej komisyi będzie generał dywizyi Sabri basza, przyjaciel Midhata baszy, który będąc w. wezyrem, mianował Sabri baszę ministrem policyi. Z upadkiem Midhata baszy popadł także Sabri w niełaskę i został mianowany gubernatorem Tripolisu, zkąd powrócił dopiero przed kilku miesiącami. Jako drugi komisarz turecki będzie fungował Armeńczyk Portugal *effendi*, były dyrektor administracyi stemplowej. Do ocenienia ważności zastawionych gałęzi dochodów mogą posłużyć następujące daty wyjęte z ostatniego oficyalnego budżetu: Cła 415,000 kies, (1 kiesa = 115 franków); tytoń 330,000, saliny 160,000, spirytuoza 80,000, stempel 60,000, patenta i koncesye 30,700 kies, razem 1,075 700 kies, czyli około 123 milionów franków. Uszczerbek, jaki poniosły te dochody przez straty terytoryalne Turcyi, wynagrodzi sowicie uczciwa i porządna administracya. *Phare du Bosphore* dał w ostatnim czasie do zrozumienia, że Layard niejednokrotnie się przerachował tak w politycznych jak i finansowych sprawach. Coś podobnego miało np. miejsce przed dwoma tygodniami. Rząd angielski miał Turcyi ofiarować gwarancyę dla siedmioprocentowej pożyczki w wysokości 5 milionów lirów, pod warunkiem, że Porta odda Anglii dochody Yemenu, który prowizorycznie miał być wcielony do Egiptu. Ponieważ zaś Egipt pod względem finansowym jest właściwie prowincyą angielską, więc łatwo zrozumieć doniosłość takiej propozycyi. Jakkolwiek Turcyi bardzo trudno przychodzi utrzymać w karbach posłuszeństwa niesforne ludy Yemenu, to jednak sułtan i Porta z pewnem oburzeniem odrzucili myśl nowego ustępstwa terytoryalnego. Przyszli też do przekonania, że od Anglii nie mogą się spodziewać niczego dobrego i postanowili na seryo rozpocząć rokowania z Tocquevillem. Nie wiele jednak brakło, aby plan Tocquevill'a nie rozbił się o wewnętrzną politykę Francyi. Pomiędzy kapitalistami, do których się udał Tocqueville, znajdował się także dyrektor *Comptoir d'Escompte.* p. Soubeyran, i z nim zawarł Tocqueville układ. Wtedy rząd francuski oświadczył mu, że nie może zgodzić się, aby do swoich planów wciągał bonapartystę (Soubeyrana.) Wskutek tego musiał się Tocqueville udać do innych znakomitości finansowych, jak do wielkich domów bankowych Mallet, Pillet-Will i innych tworzących grupę banku ottomańskiego. Radzono

---

— Muzom? — zapytał zdziwiony sąsiad.

— Nie wiecie, że cały Denwer znał mnie jako obiecującego artystę? Syn gór, czerpałem od dziecka miłość piękna z ich modelów! Tak mój panie. Widzicie przed sobą człowieka, co w szkole jeszcze kreślił obraz *Pike's Peak**) na tabliczkach. Od najmłodszych dni poczuwałem się do talentu i chciałem się uczyć malarstwa.

— Nie łatwa rzecz w takiem społeczeństwie.

— O zapewne! Ale przy dobrej woli dużo się da zrobić. Ile razy przejeżdżał artysta-malarz przez Denwer, najmowałem się na przewodnika. Nie bywało roku, żeby tacy panowie nie robili wycieczki, w celu malowania naszych gór. Byłem nawet z Bierstadtem!**) Zgoła, człek przyuczył się technicznej strony kunsztu, jak mógł. Zresztą, to najmniejsza rzecz! Artyści rodzą się, a ja jestem artystą z urodzenia.

— Z jakiej szkoły? — indagował ubawiony sąsiad.

— Impressyonistów!... Głównie maluję pejzaże i biorę wzory z naszych gór wspaniałych, bo trudno o modele w Denwerze. Żadna biała kobieta nie chce być modelem, a czerwone *skwawy* nie nadają się malarzowi. Dobre one niekiedy.... Pracowałem jak muł, ale młode społeczeństwa nie oceniają sztuki, nie kupują obrazów, i nie zachęcają artystów szczodrością. Nie mogłem nic sprzedać, nawet w Chicago, gdzie przyjęli jedno z moich płócien do „salonu“. Złośliwi mówili mi, że tam wszystko biorą, co z płótna i z oleju, byle mieć „salon“. Redaktor obrzydliwej gazety p. t. *Trębacz* i *Herold Denweru*... musi pan wiedzieć, że to republikańskie piśmidło i nienawidzi mnie, sprawiedliwego demokratę.... ten redaktor śmiał nawet wydrukować, jakoby *jury* w Chicago powiedziała, że nigdy nie widziała podobnego obrazu, i.... prosi Boga, aby drugiego równego mu nie musiała oglądać. Mój panie, ten redaktor przestał pisać.... oberwał akurat w rękę, co pióro trzyma i uczy się gryzmolić lewą. Ale mi zepsuł odbyt. Przedtem kupował coś mego pendzla Grand Hotel w Denwerze, i wieszał w swych salach, a po tym artykule w *Trębaczu* przestał kupować i musiał wszystko pozdejmywać, tak się ludzie śmiali. I tak, z winy podłego gryzipiórka, muszę chować wszystko, co maluję w wolnych chwilach, póki mnie świat nie uzna. Sara przypomina mi.... bo i ona czytuje o sztuce, że i Bierstadt nie mógł długo przedać swych dzieł, a patrzcie comu teraz płacą. Mógłbym zafundować własną linię dyliżansów, gdyby mnie tak płacili.

— Ciekawa rzecz, w jaki sposób przeszedłeś od pendzla do batoga?

— Prosto jak strzała. Cobb i spółka musieli założyć fabrykę powozów w Denwerze, dla wspierania krajowego przemysłu. O, nasi ludzie patryoci, i nie jeździliby importowanemi koczobrykami. Nic sztuka zbudować kocz; trzeba go i pomalować. Więc z prośbą do mnie, mianowicie o piękne cyfry *C. et C.*, co znaczy Cobb i kompania, z złotą koroną nad każdą literą. Malowałem cyfry i nie wstydzę się. Sara czytała, że jakiś wielki artysta holenderski malował szyldy karczemne. Nie mieli tyle cyfr, żeby mnie zająć wiecznie, a że wyrosłem między mułami, zrobili mnie pocztylionem z przywilejem malowania cyfr i osobnego zarobku w dniach odpoczynku. Zresztą, i powozić sześciu mułami jest sztuką. Spróbuj pan. Potrzeba znać anatomię, i wiedzieć gdzie kropnąć. Każdy muł ma tylko jedno delikatne miejsce na cielsku, co trzeba wyszukać. A hyclu (to do lejcowego z gwiazdą na czole) przyłóżno ośle kark do chomąta!

Bicz niezmiernie długi trafił muła w samo ucho. Zwierz wierzgnął, omal nie przerzucając nogi nad łańcuch, za co tenże bicz trafił go nad pęcinę.

— Dam ja ci! Tulisz oczy, co, i oglądasz się, łysa bestyjo!

— Na miłość Boską, co znaczy ten harmider w dyliżansie — zawołał Orest na koźle.

— Pst! gotowi was usłyszeć. To nie harmider żaden. Spiewają psalm.

— Psalm, na wojskową nutę?

W istocie, chór Mormonów w dyliżansie spiewał znany w Ameryce masz Szermana, którym skracały sobie drogę do Atlantu hufce tego wodza, a którego słowa zapewniają, że „powiesimy Dżef Dawisa, skoro przejdziemy Georgię“.

— Mormoni twierdzą — mniemał woźnica — że nie godzi się zostawiać szatanowi najlepszych aryj. Skoro też usłyszą co nowego a wesołego, dorabiają nabożne słowa i spiewają w świątyni. Usłyszelibyście całe opery w Ucie. Koniec końców, nie są oni tak głupi, jak się wydają. Przyjedźcie tu za parę lat i popatrzcie, gdzie to drzewo leży, tam, nad rzeką, a nie poznacie miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

*) *Pajks Pik* — najwyższa i najpiękniejsza góra, widoma z Denweru, stolicy Kolorada.

**) Słynny w Ameryce i znany w Europie pejzażysta kalifornijski.

mu także, aby pozyskał dla swojego przedsięwzięcia *Crédit Lyonnais.* Te nowe rokowania wymagały czasu, a jakkolwiek pomyślny ich rezultat zdaje się być zapewnionym, to jednak zwłoka ta zrobiła bardzo złe wrażenie i zamiast podwyższenia, jak się spodziewano, sprowadziła upadek kursu konsolów i rumelskich papierów kolejowych. Co do *kaimów*, minister finansów zapobiegł wszelkim spekulacyom oświadczeniem, że pieniądze papierowe będzie wykupował po kursie 400 piastrów za jeden lir złoty turecki. Ludność turecka nie jest jednak bynajmniej zadowolona z tego zarządzenia, które ją przyprawiło o stratę 10 do 12 milionów funtów tureckich a skuteczność tego kroku jest dopóty wątpliwa, dopóki możliwość rozbicia się projektu Tocqueville'a nie jest wykluczona. Obecnie panuje jeszcze oczywiście dawna bieda finansowa a rychłego polepszenia stosunków wypada sobie jak najbardziej życzyć, szczególnie ze względu na położenie armii.

Stan zdrowia Layarda polepsza się od dni kilku. We wtorek był na audyencyi pożegnalnej u sułtana, nie przyjąwszy rano zaproszenia na bankiet ze względu na niepomyślny stan zdrowia. Ambasador przedstawił sułtanowi pierwszego sekretarza ambasady, Edwarda Maleta, który go będzie zastępował w randze upoważnionego ministra *ad interim*, co o tyle ma znaczenie, że na mocy takiego tytułu Malet będzie mógł bezpośrednio znosić się z sułtanem, czegoby nie mógł uczynić jako prosty *chargé d'affaires.* Layard odpłynie ztąd jutro parowcem austryackim. W Layardzie traci główną swoją podporę Said basza, który swe odwołanie z Brussy tylko jemu miał do zawdzięczenia. W. wezyr Cheireddin basza, używa wszelkich sposobów, aby się utrzymać w łasce u sułtana, dla którego niedawno sprowadził z Tunisu bogato i misternie wyrobioną wielką misę srebrną. Podarek ten tak się podobał Abdul Hamidowi, że zamówił drugą taką misę. Utrzymuje się pogłoska, że Mahmud Nedim znajduje się w drodze do Stambułu; przyjazd jego mógłby wiele zmienić w obecnem położeniu rzeczy.

Turecko-rossyjskie stosunki są wyborne. Książę Łabanow urządza dzisiaj drugi bal. Układy austryacko-tureckie postępują powoli naprzód. Na dwóch długich posiedzeniach zajmowano się już redakcyą tekstu konwencyi. Drugie posiedzenie odbyło się wczoraj i trwało cztery godziny. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę a potem będą się odbywały posiedzenia co drugi dzień. Pewien dziennik turecki doniósł, że Austro-Węgry zrzekły się prawa okupacyi okręgu nowobazarskiego. Wiadomość ta była nietylko fałszywą, ale nawet nieprawdopodobną. Austro-Węgry zastrzegają sobie wykonanie w stosownym czasie otrzymanego na kongresie berlińskim mandatu co do tego okręgu. Nietylko w interesie Austro-Węgier ale i całej Europy leży, aby Austro-Węgry obsadziły ten wązki, ważny kawał ziemi, który się wrzyna pomiędzy Serbię i Czarnogórę. Austro-Węgry mogą zezwolić na pobyt wojsk tureckich w niektórych częściach tego terytoryum, ale wszystkie ważniejsze punkta muszą obsadzić wojska austryackie dla zabezpieczenia komunikacyj wojskowych i handlowych. Oto bardzo praktyczny i powszechnym interesom odpowiadający cel, do jakiego zdąża polityka austryacka."

(Wojna z Zulusami).

Z dzienników kolonialnych — pisze z Londynu 22 b. m. korespondent *Augsb. Allg. Ztg.* — nie można niczego dowiedzieć się o przyczynach klęski Anglików nad rzeką Tugela. W Roorkes Drift ustanowiono komisyę śledczą, która składa się z pułkowników Harnessa, Depachera i w. i. Pojawiły się rozmaite zdania o powodach klęski; lord Chelmsford miał wydać bardzo stanowcze rozkazy, ażeby oddziały odbywające rekonesanse trzymały się ściśle defenzywy; ale rozkaz ten nie był wykonany. Inni składają całą winę na wadliwe urządzenie obozu. Zamiast ustawić w kwadrat wozy prowiantowe i amunicyjne, jak to zazwyczaj robią *Boery*, i to w ten sposób, ażeby dyszel jednego wozu szedł pod spód drugiego, i tym sposobem utworzył się niejako wał obronny z wozów, ustawili Anglicy wozy w długich szeregach. Prócz tego założono obóz u stóp pagórka, z którego nieprzyjaciel mógł atakować bardzo wygodnie. Oto, co donosi *Standard and Mail* o bitwie: „Zulusy zaatakowali najpierw pagórki dokoła, a gdy piechota angielska zaczęła na nich strzelać, zbliżyli się mimo piekielnego ognia w zbitych szeregach do nas i zmasakrowali nas w walce ręcznej. Prawie wszyscy biali zostali zabici a z krajowych wojsk posiłkowych, w liczbie 600, padło 300 ludzi. Z rozmaitych doniesień dowiadujemy się, że z wojsk angielskich uratowało się ucieczką około 30 ludzi. Porucznika Coghill'a zabito podczas ucieczki; drugi porucznik Adendorff, dowodzący ochotnikami z Natalu, który miał straż nad obozem, uciekł z kilkoma towarzyszami do Roorkes Drift, gdzie pozostał oddział z 80 ludzi 24 pułku, pod dowództwem poruczników Charda i Bromheada, celem obrony fortu. Ci trzej oficerowie zorganizowali na prędce obronę, w czem wspierało ich 100 krajowców. Ustawiono w okamgnieniu barykadę z worków i skrzyń z sucharów i t. p. Gdy zapadł zmrok, uderzyli Zulusy na barykadę. Walka trwała całą noc; sześć razy byli Zulusy w obrębie barykady i sześć razy wyrzucono ich ztamtąd. Inny oddział Zulusów dostał się aż do szpitala, podpalił go i zamordował tam 5 osób. Anglicy stracili w tych zapasach 7, Zulusowie zaś 800—900 ludzi." Pomiędzy uwagami dzienników kolonialnych o bitwie nad rzeką Tugela, zasługują na powtórzenie następujące słowa *Cape Times*: „Że Zulusowie pod względem odwagi stoją na równi z białymi, jest rzeczą od dawna znaną, a jeżeli Paweł Kruger w dniu, w którym *sir* Teofil Shepstone zapowiedział rządowi transwalijskiemu zamiar annektowania ich kraju, a następnie przy widzeniu się z ministrem dla kolonij wypowiedział zdanie, iż nie należy obawiać się Zulusów, pochodziło to głównie ztąd, że *Boery* walczą zawsze na koniach, podczas gdy tylko piechota Zuluska jest groźną. Jaka szkoda, że piechota angielska zamiast silnego oddziału *Boerów*, musiała wytrzymać atak Cetewaya. Podstępna taktyka konnych *Boerów* może byłaby miała powodzenie. Gdyby owych 1500 *Boerów*, którzy niedawno zebrali się pod Vonder Fontein, było przyłączyło się do Anglików celem zwalczenia wspólnego wroga, nie bylibyśmy mieli do zapisania takiej klęski. Ale na cóż zdały się te żale niewczesne. Gdyby sir Bartle Frère mógł był działać na własną rękę, byłby niezawodnie państwu transwalijskiemu oddał jego niezawisłość i z *Boerów*, dotychczas niechętnych poddanych, byłby zrobił wiernych i gorliwych sprzymierzeńców."

KRONIKA

— **Mianowanie.** Podpułkownik pułku piechoty nr 24, Józef Bozziano, mianowany komendantem rezerwy pułku piech. nr. 65.

= **Sprostowanie.** *Czas* doniósł w numerze 43 z dnia 18 lutego, jakoby pewien dygnitarz rossyjski, zatrzymany dla braku odpowiedniej legitymacyi sanitarno-policyjnej w Szczakowej, przejechał komorę w Lgocie końmi i wieczornym pociągiem ze stacyi krzeszowickiej udał się dalej do Wiednia. Doniesienie to jest mylne. Dnia 16 b. m. zatrzymany i zawrócony został istotnie dla braku wymaganego poświadczenia pewien wyższy urzędnik rossyjski — ale nie przejechał później komory w Lgocie, lecz wrócił do Warszawy a zaopatrzywszy się w należyte poświadczenie konsularne w trzy dni poźniej przybył znowu do Szczakowej i został przepuszczony przez granicę.

— **Walne zgromadzenie** galicyjskiego towarzystwa ochrony zwierząt odbędzie się dnia 8 marca o godzinie 5 po południu w gimnazyum Franciszka Józefa, przy ulicy Halickiej (II piętro).

— **Na posiedzeniu** towarzystwa lekarskiego sekcyi lwowskiej z dnia 15 lutego b. r. przedstawił 1) dr. Szeparowicz chorego, po dokonanem wycięciu stawu i kości łokciowej z powodu ich pruchnienia; z bardzo pomyślnym wynikiem leczniczym. 2) dr. Kilarski przedstawił chorą z pruchnieniem kości łzowej. 3) Zgromadzenie postanowiło, stosownie do ostatniego odczytu mag. Madejskiego, zająć się sprawą reformy szczepienia a rozważenie jej poruczyło komisyi, w której skład weszli drowie Krówczyński, Lech i Pawlikowski. 4) Dr. Żuliński miał wykład z hygieny rzemiosł a w szczególności o chorobach zajęciowych, mianowicie o cierpieniach powstałych skutkiem szycia na maszynie. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w sobotę dnia 1 marca o godzinie 6 wieczór w ratuszu z następującym porządkiem dziennym: 1. Dyskusya nad wykładem „Z hygieny rzemiosł" i dalszy ciąg tegoż wykładu. 2. Poprzednio zapowiedziany wykład: „Jakie leczenie suchot daje najpomyślniejsze rezultaty."

* **Ogień w sklepie.** Wczoraj wieczór o godzinie 10 wszczął się ogień w sklepie parasolnika, Lejzora Korkesa, pod l. 30, przy ulicy Wekslarskiej. Straż ogniowa ugasiła ogień, który wyrządził szkodę w sklepie na 100 zł. Ogień powstał zapewne od zapałki niedopalonej, którą ktoś rzucił nieostrożnie.

* **Szeregowiec** pułku piechoty hr. Gondrecourt, który przedwczoraj wieczór w bójce przez dobosza Marcina Sorokowskiego cięty został pałaszem w głowę, zmarł wczoraj w szpitalu.

— **Z Podhajec** donoszą nam, że dnia 2 marca o godzinie 2 po południu odbędzie się tam w sali Rady powiatowej walne zgromadzenie celem zawiązania towarzystwa zaliczkowego dla powiatu podhajeckiego. Ważność podobnych instytucyj kredytowych powinna być najlepszą zachętą do licznego współudziału w wspomnionem zebraniu, na które obywateli komitet uprzejmie zaprasza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Innspruku malarz religijny Józef Arnold, który od pół wieku przeszło przyozdabiał pracami swemi kościoły tyrolskie, przeżywszy lat 91; w Londynie nagłą śmiercią książe Newcastle, członek parlamentu; w Genui baron de Viry, król. włoski kontradmirał.

— **Zmarły** w Paryżu członek akademii francuskiej, słynny pisarz Reneusz Taillandier, urodzony był w Paryżu dnia 16 grudnia, jako syn adwokata. Studya ukończył w Heidelbergu, poczem w r. 1841 mianowany został suplentem literatury francuskiej w Strassbourgu. We dwa lata później przeniesiony został do Montpellier; a w roku 1846 mianowany zwyczajnym profesorem. Katedrę poezyi francuskiej w Sorbonnie objął w r. 1863, a w końcu w r. 1868 mianowany został profesorem krasomowstwa w tym zakładzie naukowym. W styczniu 1870 roku powołany został przez Segrisa jako sekretarz generalny do ministerstwa oświaty, a później mianowany radcą stanu i członkiem najwyższej rady edukacyjnej. Już w r. 1850 ozdobiony był krzyżem Legii honorowej. Pomiędzy dziełami Taillandiera pierwsze zajmują miejsce: „Beatrix," „Scott Erigène a filozofia scholastyczna," „Historya młodych Niemiec," „Studya nad rewolucyą w Niemczech," „Historya kościoła a filozofia," „Literatura obca," „Corneille i jego współcześni" i t. d. Taillandier był także gorliwym współpracownikiem *Revue des deux Mondes*, w której pisywał zwłaszcza o Niemczech i Rossyi. Szczególniejszą predylekcyą obdarzał Taillandier Czechów, z których przywódcami zostawał w ścisłych stosunkach.

— **O zamachu na życie gubernatora** charkowskiego, księcia Krapotkina, który według dzisiejszego telegramu już uległ ciężkiej swej ranie, podają dzienniki rossyjskie następujące bliższe szczegóły: Już na kilka dni przed zamachem otrzymał Krapotkin bezimienny list z pogróżkami, wrzekomo od „tajnego związku" pochodzący. Nie ulega wątpliwości, że strzał, którym ugodzony został gubernator, padł z góry, jest więc rzeczą bardzo możliwą, że morderca strzelił nie z chodnika ulicy, ale z daszku powozu, na którym ukrył się w nocy. Książe nadjechał krytym powozem, kiedy na rogu prospektu Wozniesieńskiego padł strzał i kula wpadła przez otwarte okno do powozu. Morderca, jak się zdawało, schronił się w kierunku kościoła Paraskewy. Stangret i pewien strażnik puścili się za nim w pogoń, lecz go nie doścignęli i musieli się zająć końmi, które spłoszone chciały unieść powóz. Książe Dymitr Mikołajewicz Krapotkin liczył lat 43. Wychowany został w petersburskim instytucie paziów, i podczas wojny krymskiej wstąpił jako podchorąży do jednego z pułków gwardyi. Już r. 1861 mianowany został adjutantem przybocznym cara. W r. 1866 odznaczył się niesłychaną bezwzględnością przy przeprowadzeniu branki w Królestwie Polskiem. We [illegible] lata później mianowany został gubernatorem grodzieńskim, a w r. 1870 charkowskim. W czasie wojny rossyjsko-tureckiej przez dwa miesiące był członkiem komisyi organizacyjnej dla Bułgaryi. Krapotkina uważano za szczególniejszego ulubieńca cara Aleksandra.

— **W Cieplicach** doprowadzono pogłębienie szybu w miejscu głównego źródła do głębokości 6 metrów, w której temperatura powietrza wynosiła + 15°, zaś kamienia, z którego wytryskało źródło + 24°. Jest więc uzasadniona nadzieja, że termy znajdują się już nie bardzo głęboko.

— **Zaraza w Rossyi.** *Gołosowi* odebrano w Petersburgu prawo sprzedaży pojedynczych egzemplarzy na ulicy za szerzenie fałszywych i przesadnych wieści o stanie zarazy nad Wołgą. Według telegramów *Gołosa*, w Wetlance utworzono komitet sanitarny pod kierunkiem doktora Krasowskiego; komitet ów przystępuje zaraz do usypania nad mogiłami zarażonych ogólnej mogiły na dwa arszyny wysokości, oraz do ogólnej desinfekcyi mieszkań. Ludność osady podniosła się z upadku na duchu. Okazało się z badań na miejscu, że pierwsze wypadki zarazy zauważano tam 11 (23) października, pierwszy wypadek śmierci 14 (26) t. m.; tymczasem lekarz Koch przybył tam dopiero 10 (22) listopada, a po nim dopiero lekarz okręgowy. W zeszłą sobotę po raz pierwszy wysłano z Carycyna bocznym traktem pocztę do Astrachanu: dzisiaj zaś tymże traktem ma się udać do Astrachanu generał Loris Melikow.

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w tych dniach w Peszcie samobójstwo poważanego powszechnie adwokata dr. Erdelyego. Przyczyną samobójstwa była ruina majątkowa. Dniem przed wykonaniem fatalnego zamiaru Erdelyi zatelegrafował imieniem swej żony do swojego teścia, fabrykanta Krausa w Temeszwarze, wzywając go, ażeby natychmiast przybywał do Pesztu. Telegram donosił, iż Erdelyi nagle zakończył życie. Jakież więc było zdziwienie p. Krausa, gdy przyjechawszy bezzwłocznie do Pesztu zastał zięcia swojego przy życiu, pracującego w swem biurze. Kiedy jednak nie wspominając nic o odebranej depeszy p. Kraus po przywitaniu się z zięciem poszedł do pokoju córki, Erdelyi, który czekał tylko na tę chwilę, strzelił sobie z rewolweru w skroń i w dziesięć minut zakończył życie.

— **Trafiła kosa na kamień.** O profesorze edynburskim dr. Richic, który był nietylko znakomitym uczonym, ale także ciętym sofistą, opowiadają dzienniki londyńskie następującą zabawną anegdotkę: Zdarzyło się raz przecież, że Richic pomiędzy uczniami swymi znalazł mędrka lepszego od siebie. Zapytał go podczas egzaminu: „Pan tedy studyujesz matematykę? Dobrze. Powiedz-że mi, ile stron ma koło?" — „Dwie" odpowiedział bez namysłu zapytany — „Jakież te dwie strony?" — „Wewnętrzna i zewnętrzna." Smiała ta odpowiedź jest powodem głośnej wesołości w audytoryum i niemałej irytacyi profesora, który nic jej zarzucić nie może. Tem więcej zależy mu na tem, ażeby drugiem pytaniem pomieszać szyki dowcipnemu uczniowi. Zaczyna się więc dyalog następujący: „Pan podobno uczyłeś się także filozofii moralnej?" — „Tak." — „Dobrze. Musiałeś pan więc nieraz słyszeć coś o przyczynie i skutku?" — „Tak." — „Proszęż mi powiedzieć, czy kiedy skutek poprzedza przyczynę?" — „I owszem" — „Kiedyż to? daj nam pan przykład?" — „Nie trzeba go szukać daleko. Człowiek, który pcha przed sobą taczki." Profesor nic już nie odpowiedział, tylko usiadł i po chwili zamknął egzamin.

— **Napad rozbójniczy.** Jak donosi telegram z Pragi, przedwczoraj wieczór na przedmieściu Strachowskiem napadnięty został 68 letni nauczyciel Bolard we własnem mieszkaniu przez złoczyńcę, który pięcioma uderzeniami młotem powalił go na ziemię i zrabował. Scigany przez domowników rabuś wyskoczył przez okno na ulicę, gdzie po dłuższej pogoni został ujęty. Jest to 19 letni pomocnik murarski Kuchar. Ofiara jego znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

— **Wielką kradzież** popełnili w tych dniach niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy w Budziejowicach czeskich. Z magazynu zegarmistrza Adolfa Jirki ukradli w nocy na 23 b. m. 70 złotych i srebrnych zegarków, oraz 104 zł. w gotówce.

— **Wielkiemu nieszczęściu** zapobiegł dnia 24 b. m. strażnik kolejowy u wjazdu do tunelu kolei Arc. Rudolfa w St. Michael, pod Leoben. Na chwilę przed nadejściem pociągu osunęła się góra i zasypała gruzem skalnym tor żelazny na długości 19 kroków, a strażnik rzeczony dzięki zimnej swej krwi zdołał w czas jeszcze ostrzedz maszynistę, który wstrzymał pociąg.

— **Wielkie powodzie** nawiedziły w ostatnich dniach okolice południowej Francyi Bordeaux, Bayonne, Pau, Peyrehorade, Orthey i wiele innych. Zrządzone szkody są bardzo znaczne.

— **Na kolejach angielskich,** według ogłoszonego właśnie wykazu urzędowego, w czasie od 1 stycznia do ostatniego września roku zeszłego, skutkiem nieszczęśliwych wypadków 797 osób utraciło życie a 4.452 odniosło skaleczenia lub stłuczenia. Wygląda to jak biuletyn z jakiego teatru wojny! Pomiędzy zabitymi było 337, a pomiędzy skaleczonymi 1371 urzędników i sług kolejowych.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 27 lutego.)

(L) Przewodniczący p. Jasiński zabrał głos w sprawach następujących: Gdy do Lwowa nadeszła wiadomość urzędowa o dżumie panującej w granicach państwa rossyjskiego, zarządził magistrat tutejszy natychmiast co należy, celem utrzymania jak największej czystości w domach publicznych i prywatnych. W tym celu zebrała się sekcya IV w obecności prezydenta i zarządzono wszelkie możliwe środki ostrożności, jakie tylko uznano za stosowne. Uproszono nietylko lekarzy miejskich, ale także wszystkich innych prywatnie ordynujących, ażeby donosili o każdym podejrzanym wypadku choroby. Sprawę tę — tak mówił prezydent — poruszam jedynie dla tego, ażeby ludność miała przekonanie, że w sprawach sanitarnych panuje jak największa czujność ze strony magistratu i że dotychczas nie ma najmniejszego niebezpieczeństwa. Raporta sanitarne, składane przez lekarzy, są względnie bardzo pomyślne. W r. z. wynosiła śmiertelność we Lwowie 38 na 1000 mieszkańców a w styczniu r. b. były stosunki sanitarne jeszcze pomyślniejsze; obecnie nie panują we Lwowie żadne choroby nagminne.

Następnie dał prezydent następujące wyjaśnienie: Temi dniami odbywały się we Lwowie zgromadzenia c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego. Na tych to posiedzeniach uczyniono reprezentacyi m. Lwowa, głównie zaś magistratowi takie zarzuty, iż niepodobna na nie nieodpowiedzieć. Uczyniono mianowicie zarzut, iż Towarzystwo gospodarskie nie doznaje poparcia od gminy m. Lwowa w sprawie urządzenia składów zbożowych. Zarzut ten muszę stanowczo odeprzeć. Rzecz się tak miała: Dnia 15 lutego 1876 r. nadeszło do magistratu pierwsze pismo komitetu Towarzystwa gospodarskiego upraszające o wybór delegata z łona reprezentacyi miejskiej do komisyi, która zastanawia się nad sprawą utworzenia we Lwowie składu zbożowege. Stosownie do życzenia wy-

brano dr. Millereta. Drugie pismo komitetu Tow. gosp. nadeszło do magistratu d. 10 czerwca 1876 r. i zawierało już wnioski pozytywne a mianowicie, domagał się komitet, ażeby gmina dała pewną gwarancyą co do budowy magazynów zbożowych. Dnia 9go września 1876 powziął magistrat stanowczą uchwałę w tej sprawie, a dnia 27 września tego samego roku odstąpił ją sekcyi II., która wstrzymała się z stanowczem załatwieniem i uchwaliła tylko bliższe porozumienie się za pośrednictwem delegatów. Nastąpiło tedy porozumienie się. Ostatnie pismo komitetu wpłynęło do magistratu dnia 5 stycz. 1878 i zawierało całkiem nowe propozycye. Ponieważ magistrat powziął w tej sprawie już stanowczą decyzyę d. 9 września 1876, ponieważ zrobił już wszystko, co było w jego mocy, przeto nie mógł się zastanawiać jeszcze raz nad tą sprawą lecz odstąpił ją komisyi *ad hoc* wybranej. Sprawa ta jest bardzo ważną i wymaga gruntownego rozbioru i zastanowienia się, a ponieważ Towarzystwo gospdarskie nagli, przeto prosił p. prezydent radcę magistratu p. Łyszkowskiego, ażeby o ile możności zreferował sprawę jak najrychlej i przedłożył ją sekcyi II.

Dalej odczytał p. prezydent pismo JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, upraszające Radę, ażeby uwzględniając jego liczne zajęcia uwolniła go zupełnie od obowiązków radnego, albo udzieliła mu urlopu do końca r. b. Rada przychyliła się do drugiej prośby.

Następnie odczytał p. Jasiński pismo Wys. Prezydyum c. k. Namiestnictwa, zapraszające Radę na nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarza Franciszka I, które odbędzie się w kościele archikatedralnym d. 1 marca o godzinie 9 z rana.

W końcu odczytał p. prezydent pismo c. k. Namiestnictwa, wzywające Radę miejską, ażeby wybrała delegata i jego zastępcę do komisyi wyborczej, celem przedsięwzięcia uzupełniającego wyboru do lwowskiej Izby handlowej, ze stanu kupieckiego okręgu wyborczego sanockiego. Przez aklamacyę wybrano p. Piątkowskiego delegatem a p. Penthera jego zastępcą.

Z kolei przystąpiła Rada do ściślejszego wyboru delegata do Rady zarządu fundacyi hr. Skarbka. Wybór mógł mógł się odbywać tylko między p. Dąbrowskim a Kulczyckim, którzy po dwukrotnem, bezskutecznem głosowaniu, na poprzedniem posiedzeniu, mieli stosunkowo największą ilość głosów. Oddano 54 kartek; P. Dąbrowski Wacław został wybrany 30 głosami.

W realności pod l. 10 przy ul. Szpitalnej założył Hersz Kiczales fabrykę *albuminium* w piwnicy. Niemiłe wyziewy skłoniły sąsiadów do podania prośby do magistratu ażeby Kiczalesowi kazał wynieść się z tą fabryką za miasto. Urząd budowniczy zbadał sprawę i przekonał się, że fabrykant prowadzi swój przemysł istotnie bardzo nieprawidłowo, urządził bowiem fabrykę w piwnicy. w której nie było ani podłogi, ani należytych ścieków. ani kanału i t. p. Kazano tedy Kiczalesowi. aby dał podłogę kamienną, urządził ścieki, poprowadził rurę z piwnicy do kanału. Dwom pierwszym warunkom uczynił Kiczales zadość, ale nie spełnił trzeciego, najważniejszego. Sekcya III proponuje, ażeby urządzenia zaprowadzone przez Kiczelesa uznać za dostateczne, sekcya IV zaś, sanitarna, przemawia za zmuszeniem Kiczalesa do założenia rury do kanału miejskiego, w przeciwnym razie należy zmusić go do urządzenia fabryki za miastem. Rada poszła za zdaniem sekcyi IV.

W imieniu sekcyi III przedłożył pan Wierzbicki akt kolaudacyi budowy szkoły imienia św. Antoniego. Budowa kosztowała 86.885 zł. 76 ct. preliminarz zaś wynosił 85.800 zł, przekroczono go więc o 1.085 zł. 86 ct, czyli 1·2 procent. Przekroczenie to jest najzupełniej usprawiedliwione. I tak, po rozpisaniu ofert i po przeprowadzonej koncertacyi wynosił opust na wszystkich robotach 2.612 zł. 90 cent Roboty projektowane a niewykonane wraz z opustem miały tedy razem czynić 7.112 zł. i o tyle miał być niższy preliminarz. Ale z drugiej strony wykonano roboty nieobjęte pierwotnym planem a mianowicie: musiano zbudować salę gimnastyczną kosztem 3.344 zł, dano od frontu sztachety na podmurowaniu kamiennem, co kosztowało 1.972 zł. Gmach jest tak postawiony, iż od muru sąsiedniej kamienicy jest odległy o 5 metrów, tak że musiano zbudować rodzaj bramy, co kosztowało 250 zł; musiano zrestaurować stary mur od sąsiada p. Cienieckiego kosztem 240 zł; zbudowano attykę z kamienia kosztem 1.069 zł. zapuszczono olejem podłogi w klasach, co kosztowało 304 zł. Roboty pozakosztorysowe kosztowały ogółem 7.179 zł. Rada przyjęła to sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości i zezwoliła na wydanie kaucyi przedsiębiorcom.

Uchwalając budżet na r. 1878 uchwaliła Rada zwinąć miejski skład drzewa opałowego. Już po powzięciu tej uchwały przyszedł magistrat wraz z komisyą dóbr do przekonania, że taki skład drzewa jest potrzebny dla samego magistratu, który tak na swoje potrzeby jak dla rozmaitych instytucyj miejskich i zakładów dobroczynnych musi mieć znaczne zapasy drzewa opałowego. Wniesiono tedy do Rady propozycyę, ażeby skład istniał nadal, ale tylko jako skład drzewa na potrzeby gminne. Rada zgodziła się na to.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Biała.** (Koło zębate) tartaku w Szczyrku w d. 18 z. m., pochwyciwszy pracującego przy tartaku Jana Cieślara, zgniotło go na śmierć.

⁂ **Bohorodczany.** (Utonięcie. Zabójstwo. Nieostrożność). Dnia 16 bm. 65letnia wieśniaczka, przechodząca przez rzekę Bystrzycę, pod miasteczkiem Łyścem, utonęła w niej. — Włościanin Nanyn z Jabłonki znalazł w d. 17 bm. rewolwer, zgubiony przez leśniczego. Znalazca przywołał drugiego włościanina, Pańkowa, i poczęli oglądać znalezioną broń. Pańkow przy oglądaniu odciągnął kurek, a nie umiejąc obchodzić się z bronią, spuścił go przypadkowo. Strzał padł i kula ugodziła stojącego naprzeciw Nanyna, który po 7 godzinach skonał. — Gospodarz z Sołotwiny, Chrystyan Gebhardt, ścinając drzewo w lesie Sychła przez nieostrożność powalił na siebie dąb, który go tak ciężko ugodził w lewe ramię, że musiano mu amputować całą rękę. Podobnież inny włościanin z Sołotwiny 9 bm. przy ścinaniu drzewa w lesie Lubieniu padającym bukiem ugodzony został w kolano tak silnie, że kość pękła.

⁂ **Brody.** (Ogień z pieca) stał się w d. 31 z. m. przyczyną śmierci trzyletniego dziecka wiejskiego, z Kadłubisk, które przypadkiem, zbliżywszy się do pieca, ogarnięte zostało przez płomień.

⁂ **Brzezów.** (Padające drzewo), nieostrożnie podcięte, zabiło na miejscu w Nozdrzcu, włościanina.

⁂ **Chrzanów.** (Śmierć w studni. Wypadek w kopalni.) Jan Ćwik, parobek wójta w Dąbrowej, przy nabieraniu wody w d. 12 z. m. pośliznął się i wpadł do nieocembrowanej studni Za pomocą liny zdołano go wyciągnąć do połowy studni, w tem lina się urywa i nieszczęśliwy wpada ponownie do wody. Zanim pomoc nadeszła, ze studni wyciągnięto już nieżywego. — Dnia 30 z. m. Jan Dubiel z Jaworzna, pracujący w tamtejszych kopalniach, chciał kilofem rozbić jedną z brył węglanych. Przy rozbijaniu znaczna część bryły spadła nań i zabiła go.

⁂ **Gorlice.** (Pastwą płomieni) stały się w dniu 7 z. m. w Rzepienniku [illegible] karczma oraz przylegające do niej 3 domy. Szkoda podana przez p gorzelców wynosi do 5500 zł.

⁂ **Grybów.** (W potoku) miejscowym w d. 1 stycznia utonął Stefan Bodniewicz, gospodarz z Brunar, przechodząc go w stanie nietrzeźwym.

⁂ **Horodenka.** (Przemarznięcie. Śmierć w kamieniołomie). Andrzej Chrunyk z Olejowej Korolówki, wracając w nocy z 23 na 24 z. m. z Czernelicy do domu, zbłądził na polach czernelickich i zamarzł. — W d. 22 z. m. Dmytro Sawicki, pracujący w kamieniołomie w Niezwiskach, zabity został przez oderwaną bryłę ziemi.

⁂ **Husiatyn.** (Śmierć pod okłotami). Zofia Smuczyńska sługa gr. kat. proboszcza w Tłusteńkiem, biorąc wieczorem d. 15 z. m. na gumnie plebańskiem ze sterty okłoty na opał, została przywaloną okłotami tak, że w skutek uduszenia się śmierć poniosła.

⁂ **Jasło.** (Pożar) w dniu 4 b. m. zniszczył w Gliniku polskim cztery stodoły z zapasami zboża i paszy. Stodoły te należały do obszaru dworskiego.

⁂ **Kosów.** (Opój), włościanin z Sokołówki, Ilak Ołeksiak, wracając w dniu 21 grudnia r. z. z odpustu w Manastersku w stanie nietrzeźwym, utonął w potoku Rybnicy.

⁂ **Lisko.** (Traktament). Iwan Kaczur z Paniszczowa w d. 4 z. m. wieczorem poszedł do karczmy, po tytoń. Tu spotkał znajomych, którzy go uraczyli suto. Wracając w stanie nietrzeźwym do domu, Kaczur wpadł do rzeczki i utonął.

(Dokończenie nastąpi.)

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Bielski i Gwalter Burleigh.** Szczególne na pozór zestawienie! Autor głośnej w swoim czasie *Kroniki Świata*, *Snu majowego* i *Niewieściego Sejmu* obok Anglika Burleigh, doktora św. teologii i zakonnika reguły św. Augustyna, później profesora paryskiego i oxfordzkiego, a w końcu nauczyciela króla Edwarda III. Zestawienie to jednak zupełnie naturalne. Zaszczytnie znany bibliograf dr. Wisłocki, zastanawiając się nad *Żywotami filozofów* Marcina Bielskiego, w sumiennem i gruntownem studyum, umieszczonem w ostatnim tomie *Rozpraw* wydziału filologicznego Akademii Umiejętności, doszedł do rezultatów, które stosunek Bielskiego do Burleya ściśle określają. Nieznany nam dotychczas bliżej Gwalter Burley zażywał w wiekach średnich rzadkiego miru i wziętości, szczególnie z powodu swego dzieła *O życiu i obyczajach filozofów i poetów.* Książka ta, jak wykazuje dr. Wisłocki, jest stekiem pociesznych bredni i niedorzecznych kruczków scholastycznych, niezręczną i lichą kompilacyą, obejmującą 150 żywotów starożytnych filozofów, poetów, mowców, wodzów itp., którym nadto uczeń Duns-Scota przypisuje własne zdania i sentencye moralne. Mimo to rozchodziła się ta książka w XIV i XV w. po całym wykształconym świecie, i dostała się na początku XV w. do Polski. Biblioteka Jagiellońska posiada do dziś trzy odpisy tego dzieła i parę druków. Owóż *Żywoty filozofów* Bielskiego, w których jedni dopatrywali zaczątku filozofii polskiej, które drudzy nazywali pierwszą polską książką z pola literatury właściwej, a w których inni wreszcie widzieli wpływ i naśladownictwo piśmiennictwa czeskiego, są tylko przekładem albo raczej parafrazą wspomnianego dzieła Burleya. Jak się z argumentacyi dr. Wisłockiego przekonać można, nie myślał Bielski wcale *Żywotami filozofów* krzewić dążności humanistycznych ani przerabiać Laercyusza, bo zdaje się nawet, języka greckiego nie posiadał; żaden inny wzgląd nie nakłonił go do tej pracy, tylko chwalebny zamiar „rozmnożenia języka polskiego, którym przedtem dla trudności jego niewiele pisano.“ Tłómacz miał pod ręką Burleya w wydaniu łacińskiem bezimiennem, i nie wiedział prawdopodobnie nawet, kto był jego autorem: przekład jego jest jak sam mówi, „krótkiem wybieraniem“ bez najmniejszego porządku i systemu, bez żadnych poprawek i sprostowań licznych błędów autora. Atoli polszczyzna Bielskiego jest czysta i piękna, i świadczy o wielkiej biegłości w języku młodego tłómacza, chociaż w zestawieniu dokonanem z mrówczą pilnością przez Wisłockiego z textem łacińskim traci w kilku miejscach znacznie na wartości. W dodatku zachwiał Wisłocki powszechnie przyjęte zdanie, że Marcin Bielski był uczniem uniwersytetu krakowskiego i że do *Żywotów* zasięgał zdania profesorów akademii krakowskiej. Metryka uczniów uniwersytetu w Krakowie, przechowana w rękopisie w bibliotece Jagiellońskiej, nie zna ani jednego Marcina Bielskiego, o którymby stanowczo powiedzieć można, że to jest autor *Kroniki Świata* Praca ta nowa dr. Wisłockiego należy do najcenniejszych studyów, jakie się u nas pojawiły ostatniemi laty.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z III. posiedz. z d. 19 lutego*).

(Dokończenie)

Na wezwanie wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa do udzielenia zdania o wniesionej do Ministerstwa handlu prośbie inżyniera prywatnego p. Szczęsnego Laurent, o koncesyę do budowy kanału, mającego przez połączenie Sanu z Dniestrem połączyć pośrednio morze bałtyckie z morzem czarnem, — uchwaliła Izba na wniosek komisyi przemawiać za udzieleniem wstępnej koncesyi dorobót wstępnych, jednakowoż podnieść w swojem sprawozdaniu, że kanał ten, który miałby wychodzić z Dniestru pod Czajkowicami i wpadać do Sanu pod Grobowcem, tylko w takim razie odpowiedziałby swojemu celowi. gdyby równocześnie podjęto regulacyę i przyprowadzono do spławności rzeki Dniestr, San i Wisłę. — O tę regulacyę starała się Izba handlowa i przemysłowa już wielokrotnie u władz w interesie krajowej produkcyi i handlu, starania te atoli, pomimo ogólnie uznanej potrzeby, dotychczas żadnego nie odniosły skutku. Izba uchwaliła zatem w pierwszym rzędzie przy tej sposobności poruszyć na nowo sprawę regulacyi tych rzek, które nietylko że nie przynoszą dla kraju korzyści, ze spływności rzek wynikających, ale nadto w skutek nie, uregulowanego stanu swego rok rocznie powodują wypadki elementarne niszczące całe okolice.

W skutek zaproszenia Jego Excellencyi hr. Namiestnika, wybrała Izba na delegata swego do ankiety odbyć się mającej w sprawie handlu zbożowego i industryi młynów zbożowych, Prezydenta Izby p. Edwarda Simona.

Przy tej sposobności, jako też w skutek podania niektórych właścicieli młynów parowych, w którem jako przyczynę upadku przemysłu młynarskiego uważają istniejące różniczkowe taryfy kolejowe i zniesienie cła od mąki sprowadzanej z Rosyi — wywiązała się dłuższa dyskusya celem podania delegatowi Izby niektórych wskazówek. Wypowiedziano w tej dyskusyi jednozgodnie, że pierwszym i nieodzownym warunkiem do rozwoju handlu zbożowego i industryi młynów zbożowych, jest zniesienie taryf różniczkowych i obniżenie taryf lokalnych.

Izba wyraziła także życzenie, aby Prezydent Izby dołożył swego starania, aby przy naradach ankiety wziął udział korespondujący członek Izby p. Filip Hochfeld, który przed laty sprawę taryf kolejowych i składów zbożowych poruszył, temi sprawami ciągle się zajmował, i swojemi doświadczeniami i dokładną znajomością tych spraw ankiecie nader przydatnym być może.

Izba uchwaliła propozycyę celem obsadzenia 12 posad cenzorów przy urządzić się mającej filii austro-węgierskiego banku w Stanisławowie.

Izba uchwaliła oświadczyć się za protokołowaniem następujących firm w rejestrach handlowych c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie: 1. Maurycy Bardach i spółka Aron Juda Sekler, w Stanisławowie; 2. Isak Goldfeld i spółka Zygmunt Regenstreif; 3. Stanisław Brykczyński w Zagwoździu.

Izba oświadcza się przeciw ostęplowaniu ksiąg p. Mojżesza Webera z Dzibulek, jako nienależących do kategoryi ksiąg kupieckich. ostemplowaniu podpadających, ponieważ przeznaczone są one jako notatki do wewnętrznej manipulacyi.

Izba uchwaliła udzielić kancelaryi stowarzyszeń przemysłowych programy odbyć się mającej w sierpniu 1879 r. wystawy przemysłowej w Cieplicach.

Izba oświadczyła się przeciw pomnożeniu istniejących już sześciu jarmarków w Peczeniżynie o dalsze sześć jarmarków, uważając takowe wobec licznych jarmarków i targów tygodniowych w pobliskich miastach Kołomyi, Łanczynie i Jabłonowie, za zupełnie zbyteczne dla interesów handlowych i przemysłowych, nie spuszczając przytem z oczu zasady przyjętej, że liczbę jarmarków, które w naszym kraju do demoralizacyi ludu wiejskiego tyle się przyczyniły, raczej ograniczać jak pomnażać należy.

Izba przyjęła do wiadomości pismo wys. c. k Namiestnictwa, według którego Jego Ekscelencya pan Minister handlu zatwierdził ponowny wybór pana Edwarda Simona na prezydenta i p. Roberta Domsa na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej na rok 1879.

Udzielony przez wys. c. k. Ministerstwo handlu wyciąg ze sprawozdania kapitana fregaty Langa o stosunkach wyspy Kuba, — przydzielono komisyi handlowej do przejrzenia i sprawozdania.

OSTATNIA POCZTA

Telegraficzną wiadomość o pojawieniu się dżumy w Petersbugu możemy dziś uzupełnić bliższemi szczegółami. Dnia 26 bm. wydany został nadzwyczajny dodatek *Gońca Urzędowego* z następującem ogłoszeniem: „Wczoraj rano zgłosił się w terapeutycznym oddziale Michajłowskiej kliniki, zostającej pod przewodnictwem prof. Botkina, wieśniak nazwiskiem Prokopjew z lekkiemi symptomatami choroby. obserwowanej w r. 1877 przez prof. Deppnera w Astrachaniu.

Pacyent był w stanie chorobliwym; na drugi dzień utworzył się gruczoł pod pachą, który 22 bm. pękł. Dnia 24 bm. utworzył się gruczoł pod pachą prawej ręki. Dnia 25 bm., objawiła się dość silna gorączka przy wysokiej temperaturze ciała, skóra pokryła się wysypką.

Prof. Botkin uważa to za lekki wypadek choroby astrachańskiej.

Oddział terapeutyczny, w którym chory się znajduje został ściśle zizolowany. Dla obserwacyi pozostawiono tam jednego lekarza, dwóch studentów i dwóch posługaczy. Wszystkie rzeczy chorego zostały spalone, a wszystkie osoby w liczbie 48, z któremi chory mieszkał w jednym domu, zostały przeprowadzone do osobnego lokalu obserwacyjnego, położonego poza obrębem miasta. Rzeczy tych ludzi zostały również wyniesione z miasta dla desinfekcyi a ewentualnie spalenia. Lokal ten będzie izolowany przez dni 42. Ta część domu, w której Prokopjew służył jako stróż, zostanie desinfekcyonowaną, w którym to celu wszyscy mieszkańcy przeniesieni będą tymczasowo do większego, obszernego mieszkania.

O stanie Prokopjewa wydawane będą codzień urzędowe biuletyny.

Agence Russe dodaje, że wypadek ten mocno przeraził mieszkańców Petersburga tem bardziej, że Prokopjew w ciągu ostatnich 4 lat nie wydalał się wcale z tego miasta.

Z Tirnowy donosi telegram *Agencyi Havas*, że komisarze turecki i austryacki odmówili podpisania protokołu pierwszego posiedzenia sejmu bułgarskiego. Fakt ten potwierdza *Pol. Corr.* ale wyjaśnia zaraz jego przyczynę. Komisarz austryacki odmówił swego podpisu jedynie dlatego, że protokół spisany był w języku rossyjskim, dla niego niezrozumia-

łym. Skoro przedłożonem mu zostanie autentyczne tłómaczenie, będzie dopiero w stanie osądzić, czy może położyć swój podpis lub nie.

Partya autonomistów alzackich zamierza przez swych deputowanych w parlamencie niemieckim postawić wniosek, aby Alzacya i Lotaryngia, które dotychczas traktowane są wyjątkowo jako *Reichsland*, zostały ostatecznie ukonstytuowane jako osobny kraj Rzeszy niemieckiej. Ks. Bismarck zgodzić się miał na ten wniosek.

Następcą Layarda w Konstantynopolu ma być lord Napier-Etrick.

W Paryżu utrzymuje się pogłoska, iż minister spraw wewnętrznych. Marcère, zamierza się usunąć z powodu licznych zmian, jakie mają zajść w prefekturze paryskiej celem reformowania policyi. Także Gigot, prefekt policyi. ma ustąpić. Podczas obrad nad amnestyą Bérenger chce wnieść poprawkę w senacie o przywrócenie pierwotnej redakcyi ustawy, jaka wyszła od rządu.

Według informacyi *Polit. Corr.* z Adryanopola, panuje tam od 24 lutego takie wzburzenie umysłów, że władze rossyjskie musiały zarządzić nadzwyczajne środki ostrożności. Przed konak rządowy zatoczono dwa działa, wzmocniono główny odwach, a silne patrole konne i piesze przebiegają miasto we dnie i w nocy. Wzburzenie to powstało po części w skutek śledztwa zarządzonego przez Rossyan z powodu zamachu na metropolitę greckiego i innych Greków, częścią zaś w skutek napływu uciekających Bułgarów, spowodowanego rozpoczętą przez Rossyan ewakuacyą Rumelii. Śledztwo wstępne w sprawie zamachu na arcybiskupa greckiego zostało już ukończone. Bułgarzy obwiniają metropolitę greckiego o wprowadzenie ich w błąd przez to, że nakłonił ich do podpisania petycyi pod pozorem. jakoby chodziło o przedłużenie okupacyi rossyjskiej, gdy w rzeczywistości petycya ta była wystosowana do Porty i żądała przyspieszenia wymarszu Rossyan. Metropolita acz ciężko ranny nie znajduje się w niebezpieczeństwie życia. Od tygodnia przybyło więcej niż 40.000 Bułgarów z Rumelii do Adryanopola. Rząd rossyjski zarządził już środki dla zapobieżenia dalszej emigracyi a z drugiej strony Reuf basza dokłada wszelkich starań, aby nakłonić Bułgarów do pozostania w kraju. Wielu zbiegów bułgarskich domaga się gruntów w Wschodniej Rumelii, aby mogli tam stale się osiedlić.

W Kijowie przyszło do walk między policyą a nihilistami. Oto co donosi korespondent *Czasu* w liście z 24 b. m. „Wczoraj idąc na operę około dziewiątej, spostrzegłem tak między publicznością jak i policyą niezwykły ruch i pomieszanie. Dyrektor policyi wywołany spiesznie opuścił salę, toż samo generał gubernator. Rzecz następująca zaszła:

Policya zawiadomiona, że w dwóch miejscach na ulicy Mało-Włodzimierskiej i Ritarskiej mają się odbyć narady nihilistów, którzy skorzystać chcieli z ostatniego dnia karnawału, umieściła w pobliskich domach po jednej kompanii wojska, a żandarmi weszli do lokalu, w którym odbywała się narada. Na Mało-Włodzimierskiej ulicy naradzało się szesnastu nihilistów, między którymi cztery kobiety.

W chwili, w której wszedł pierwszy żandarm, padł strzał rewolwerowy; kula ugodziła żandarma w pierś, lecz odbiła się o stalową koszulę, a rykoszetem trafiła w nos i żandarm padł na miejscu nieżywy; był on ozdobiony krzyżem św. Jerzego i brał udział w obronie Szybki. Wtedy żandarmi uradniki dali ognia, na który odpowiedziano strzałami rewolwerowemi. Razem padło przeszło sto strzałów; pięciu spiskowców rannych, kilkunastu zandarmów i uradników. Wojsko otoczyło dom i w końcu zabrano wszystkich spiskowców, podobno z wyjątkiem czterech, którzy podczas walki zdołali uciec. Schwytano papiery. Spiskowcy, którzy nie są studentami. nie chcieli dotąd wyjawić swych nazwisk.

Na Ritarskiej ulicy zostano tylko czterech spiskowców, którzy przecież także bronili się. Cały wypadek niemałe sprawił tu wrażenie wielkie w sferach rządowych niezadowolenie, a to podobno dlatego, iż zapewniano ztąd w Petersburgu, że nihilistów już nie ma.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lutego. W delegacyach wniesione zostały następujące przedłożenia rządowe: absolutoryum za wydaną w r. 1878 kwotę $41^{7}/_{10}$ milionów, upoważnienie do wydania 5 milionów na usunięcie szkód elementarnych w prowincyach okupowanych, kredyt okupacyjny za r. 1879 w kwocie $33^{4}/_{10}$ milionów, z czego delegacye uchwaliły już 20 milionów, wreszcie kredyt 95.560 zł. na nadzwyczajne wydatki dyplomatyczne w roku 1879.

Pol. Cor. donosi z zastrzeżeniem z Bukaresztu 26 b. m.: Rumuński prefekt w Kalaraszu donieść miał rzadowi swojemu, że Rossyanie zajęli Arab-Tabię w dwa dni po wymarszu wojsk rumuńskich.

Charkow, 27 lutego. Gubernator ks. Krapotkin umarł.

Wiedeń, 28 lutego (*Tel. pr.*) Do *Presse* donoszą z Pragi, że wybory do Rady Państwa odbędą się w gminach wiejskich 5 września; w miastach 13 września; w większych posiadłościach 15 września. Sejmy obradować mają między Wielkanocą a Zielonemi Świętami.

Tagblattowi telegrafują z Petersburga, że wieści alarmujące o wypadkach dżumy w stolicy rossyjskiej są zupełnie fałszywe. Stan zdrowia w Petersburgu jest zupełnie pomyślny.

Fremdenblatt donosi z Pesztu, że ks. Czartoryski wybrany został jednogłośnie prezesem komisyi budżetowej delegacyi austryackiej. Hr. Andrassy wyrazić się miał wśród rozmowy z delegatami, że nie wątpi wcale, iż Rossyanie w oznaczonym terminie opuszczą Bułgaryę; a gdy to nastąpi i rezultaty utorowanych już stosunków handlowo-politycznych objawiać się zaczną, polityka jego będzie zupełnie inaczej oceniana niż dzisiaj.

Peszt. 28 lutego. (*Tel. pr.*) Według *Pester Lloyda* odwołanie gen. Czernajewa przez cara nastąpiło nietylko na żądanie Porty ale i w skutek przedstawień gabinetu austryackiego.

Berlin, 28 lutego. Niemiecka ambasada petersburgska donosi telegraficznie, że urzędowe badanie choroby parobka Prokopiewa wykazało. iż gruczoły, które uważano z początku za objaw dżumy, są natury syfilitycznej.

Petersburg, 28 lutego. Wielki książę Wiaczesław Konstantynowicz umarł.

Londyn, 28 lutego. W Izbie niższej oświadczył Stanley, że oddział wysłany do Afryki przeciw Zulusom liczy 8—9000 ludzi, 1800 koni, 18 dział, 275 wozów.

Northcote żąda kredytu uzupełniającego w kwocie $1^{1}/_{2}$ miliona w bonach skarbowych na wojnę przeciw Zulusom i oblicza prawdopodobny deficyt na 3 miliony, z czego dwa miliony są pokryte. Kredyt na wojnę i wniosek Stanleya, żądający pierwszego czytania billu o karności wojskowej, przyjęto bez głosowania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 lutego 1879, godz. 2 min. 22. Losy kredytowe 164·—. Węg. akcye kredyt. 221·75. Akcye anglo-austr. 98.25. Akcye banku Union 67·—, Akcye kolei Karola Ludwika 221·25, Akcye kolei północnej 208·50, Akcye kolei południowej 66·50, Akcye kolei Alföld 119·50, Akcye kolei Elżbiety 167·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·50, Akcye kolei Rudolfa 119·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·—, Galic. oblig. indemn. 86·75, Losy z r. 1864 148·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 99·—, Akcye banku obrotowego 108·50, Losy tureckie 22·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 246·—, Akcye banku związkowego 109·25, Rubel papierowy $1.12^{3}/_{4}$, Wiedeńskie losy 94·—. Węgierskie losy 84·—, Mark. niemiecki 57·35 Węgierska renta 84·05. Usposobienie ciche.

Wiedeń, dnia 27 lutego, godzina 5 minut. 45. Akcye kredytowe 226·70, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 220·75, południowa 66·50, Renta pap. 62·85, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·50, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·30. Usposobienie bez ruchu.

Wiedeń, dnia 28 lutego, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 226·50, Anglo-austr. 98·20, Akcye banku Union 67·50, Kolej Kar. Ludw. 221·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·30—, Rubel papierowy —.—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28 lutego 1879 o godz 7 rano.
Barometr 730.57 mm. Psychrometr suchy + 2.2°C. Psychrometr wilgotny + 1.5°C. Prężność pary 4.7m. Wilgoć 97% Zachmurzenie 10 Wiatr NW1 Ozon 9.
Temperatura powietrza + 1.8°R
Barometr idzie powolnie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 lutego 1879.

Hotel Europejski.

Pp. S. Zieliński z Worobiówki. J. Kapelusz z Brodów. J. Krilower z Brodów.

Hotel Angielski.

Pp. B. Horodyski z Krogulca. T. Rozborski z Rustwazka. A. Przyborowski z Kuczurmary.

Hotel Langa.

Pp. W. Mundt z Prus. Pinkas Schlifka Czerniowiec. M. Popper z Pragi.

Hotel Warszawski.

Pp. G. Haiter z Jarosławia. W. Czerkawski z Gaj. I. Pierzchała z Ujszkowic.

Hotel Lazarusa.

Pp. B. Jawitz z Grzymałowa. S. Maiblum z Brzeżan. A. Schrayer ze Złoczowa. H. Leinfeld ze Stanisławowa. J. Riedl z Podwołoczysk. J. Satz z Brodów.

Hotel Kuhna

Pp. K. Wysocki z Hrehorowa. F. Żubr z Żółtańca. W. Tulie z Bochni.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Pruszyński do Węgier. J. br. Romaszkan do Horodenki E. Hüldorn do Wasington. A. Antoniewicz do Kołomyi. T. Todoski na Ukrainę. W. Sumowski do Krakowa. T. Wasilewski do Stryja. T. Żurawski do Bereski.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany):

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr [illegible]) o godz 8 min. 15 wieczór.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 lutego 1879.

	płacą		żądają		
	waluta		austr.		
	złr.	ct.	złr.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					bez kupona
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	218	—	221	—	
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	122		125	—	
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	252	—	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—	
2. Listy zast. za 100 zł.					bez kupona bieżącego
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	75	
„ „ „ 4 pr. „	80	60	81	60	
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	—	86	75	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	91	—	91	75	
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91	—	92	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					bez kupona
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30	
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—	
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	86	40	87	40	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—	
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—	
5. Losy Miasta Krakowa	15	—	17	—	
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	38	5	48	
Dukat cesarski	5	45	5	55	
Napoleondor	9	28	9	37	
Półimperyał	9	53	9	64	
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	60	
„ papierowy	1	11	1	13	
100 marek niemieckich	57	—	58		
Srebro	99	50	100	50	
Kupony w srebrze	99	25	100	25	

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 25 lutego 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.35	63.50
luty-sierpień	63.35	63.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.25	64.40
kwiecień-październik	64.25	64.40
Losy z roku 1839 całe	300.—	305.—
„ „ 1839 piąta część	295 —	300.—
„ „ 1854 po 250 zł.	111.—	111.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	115.40	116.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125 50	126.
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	149.50	150.50
„ „ 1864 po 50 „	148.50	149.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25 —	27. —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.50	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.—	100. —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	75 75	75.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	82.50	83 50
Galicyi	86.75	87.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 25	77.
Węgier	81.—	82.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	99.50	99.75
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	229.40	229.60
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	760 —	770.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	516.—	518.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	169.—	170.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2089.—	2093.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	222.50	223. —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	123.50	124 50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	248.—	248.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	67.50	68.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	84.—	84.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.50	110.80
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	96.—	—.—
„ „ „ w 36 l. $5^{1}/_{2}$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.—	86.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86	86 50
Gal. banku hipot. po 6 proct	91.50	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po $5^{1}/_{2}$ proct	95.50	96.—
„ „ po 5 proct.	88.25	88.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	71.40	71.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	64.	64.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ II emisyi	100.—	100.25
„ „ „ III „	97.—	97.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	78.15	78.45
z r. 1867	80.25	—.—
z r. 1868	73.50	74. —
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	65.75	66.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	33.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	99.50	99.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	16.—	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32.50	33.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.50	32.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.—	16.50
Salma po 40 zł. m. k.	43. —	43.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.25	35.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22. —	23. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.50	26. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	30 —	30.25

Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 65	116.90
Paryż za 100 fr.	46.15	46.20

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.49.—	5.51.—
„ pełnej wagi	5.49.—	5.51.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.29.50	9.30.—
Rossyjski imperyał	9.55.—	9.56.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 27 lutego 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	90
„ „ „ w srebrze	63	85
Renta w złocie	75	35
Losy pożyczki z roku 1860	114	75
Akcye banku austro-węgierskiego	788	—
„ „ kredytowego	226	50
Londyn	116	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30
Dukat cesarski men.	5	49
100 marek niemieckich	57	35

(1323 2—3) **Edykt.**

L. 31384. C· k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, że w skutek podania gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie de praes. 22 listopada 1878 l. 31384 celem zaspokojenia należytości tegoż zakładu w kwocie 800 złr. dozwoloną została przymusowa licytacyjna sprzedaż majętności „Osada trzydziesta trzecia w Tymowy dłużników Józefa Opoki i Katarzyny Opoki własnych która to sprzedaż w trzech terminach tj. dnia 7 kwietnia, 12 maja i 16 czerwca 1879 każdym razem o 10 rano w gmachu tut. sądowym pod następującemi warunkami się odbędzie:

Cenę wywołania majętności Osada dworska trzydziesta trzecia w Tymowy w powiecie brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1980 złr. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 1100 złr. sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy, przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 200 złr. bądź w gotówce lub w książeczkach kas wkładkowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego lub Tarnowskiej Filii tegoż zakładu bądź w listach zastawnych lub 7% listach dłużnych tegoż zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i talonami które według obowiązujących ustaw używane być mogą do lokacyi funduszów sierot według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego jednak nie wyżej immiennej wartości.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze, zaś w dzień licytacyi w komisyi licytacyjnej.

O czem strony interesowane, tudzież wierzyciele, którzyby po 26 sierpnia 1878 prawo hipoteki na tej realności nabyli do rąk kuratora adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Hajdukiewicza zawiadomienie otrzymują.

Kraków 13 grudnia 1878.

L. 31383. **Edykt.** (1394 2--3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu przed c. k. notaryuszem Stanisławem Madejskim 24 listopada 1873 w Tymowy, do licz. 1139/1873 zdziałanego, celem zaspokojenia:

Vtej raty z 1 sierpnia 1876 w kwocie 35 zł. 75 ct. 12 proc. zwłoki od tej kwoty od 1 sierpnia 1876, do dnia zapłaty:

VItej raty z 1 lutego 1877 w kwocie 35 zł. 75 ct. 12 proc. zwłoki od 1 lutego 1877 od tej kwoty aż do dnia zapłaty.

VIIej raty z 1 sierpnia 1877, w kwocie 35 zł. 75 ct. 12 proc. zwłoki od tej kwoty od 1 sierpnia 1877, do dnia zapłaty.

VIIIej raty z 1 lutego 1878, w kwocie 35 zł. 75 ct. 12 proc. zwłoki od tej kwoty od 1 lutego 1878, do dnia zapłaty pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego 441 zł. 14 ct., oraz kosztów egzekucyjnych na rzecz galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Krakowie, przymusowa publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska dwudziesta dziewiąta“ w Tymowy ad Brzesko położonej, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a mianowicie, w dniach 17 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Przedmiotem licytacyi jest majętność „Osada dworska dwudziesta dziewiąta“ w Tymowej. Za cenę wywołania ustanawia się wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1490 zł., poniżej której majętność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny wywołania, wszelako nie niżej jak za 850 zł. sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej, to j. 150 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt notaryalny i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej, a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Kraków 20 grudnia 1878.

(1375 2—3) **Edykt.**

L. 4949. C. k. sąd powiatowy w Andrychowio podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Juliusza Israelego w kwocie 428 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 15 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya połowy realności pod lk. 76 daw. 91 n. w Inwałdzie położonej Jana i Magdaleny Ziębów własnej, na 977 złr. 50 ct. w. a. oszacowanej.

Wadyum wynosi 97 zł. 75 ct. w. a.

Na obydwu terminach pierwszych ta połowa realności niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wykaz hipoteczny i protokół oszacowania tejże realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 15go grudnia 1878 do hipoteki rzeczonej realności weszli, jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono p. adw. dra Krobieckiego w Wadowicach.

Andrychów dnia 23 grudnia 1878.

(1326 2—3) **Edykt.**

L. 1384. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Tuchfelda w ilości 37 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 22 kwietnia, 23go maja i 24 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod l. 125 w Leżajsku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Józefa i Józefy Tryczyńskich należącej, która to połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim i poniżej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Leżajsk 10 lutego 1879.

(1398 2—3) **Edykt.**

L. 9935. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł., względnie 588 zł., odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tut. sądzie w trzech terminach, dnia 4go marca, 3 kwietnia i 23 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Jakuba Lebicy własnej, w Sieradzy pod l. 3 w powiecie Tarnowskim położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania stanowi suma 1200 zł. wadyum 120 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiat. del. miej.

Tarnów dnia 30 listopada 1878.

(1411 2—3) **Edykt.**

L. 6724. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw· Galicyjskiego akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Jakóbowi Lauterstein i Chaimowi Izaakowi Grosshand na zaspokojenie rat pożyczkowych 460 złr. i 460 złr. i reszty kapitału 9767 zł. 89 cnt. w. a. z pierwotnej sumy pożyczkowej 10.000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym publiczna sprzedaż realności we Lwowie pod l. 703¾ leżącej, Jakóba Lausterstein i Chaima Izaaka Grosshand własnej, dnia 31 marca, 30 kwietnia i 30 maja 1879 w każdym z tych dni o godzinie 10 przedpołudniem w c. k. sądzie krajowym we Lwowie przedsięwziąć się mającej:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach z tą uwagą, że namieniona realność na każdym z tych trzech terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną zostanie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 43233 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 proc. ceny wyłania 43233 zł. to jest sumę 4323 zł. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galicyjskiej kasy kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. galicyjskiego akcy. banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. banku narodowego we Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyę numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytantów po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Lwów d. 15 lutego 1879.

(1427 1—3) **Edykt.**

L. 36258. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego, Franciszka Manca byłego pod przedsiębiorcę kolejowego, iż przeciw niemu Baruch Seinger uniósł pozew de praes 24go października 1878 l. 34141 o usprawiedliwienie zapowiedzenia uchwałą z dnia 23go września 1878 l. 30510 dozwolonego i zapłacenie sumy 92 złr. z pn. w załatwieniu, którego wyznaczonym został termin do rozprawy sumaryczej na dzień 14 marca 1879 o godzinie 10 rano, a dla pozwanego ustanowiony kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo jego adwokat dr. Horowitz z substytucyą adw. dr. Goldmana w Krakowie.

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Manca, aby albo osobiście do rozprawy stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dowodowych dostarczył, lub innego obrońcę sobie wybrał, albowiem w przeciwnym razie sam sobie skutki z zaniechania obrony będzie musiał przypisać.

Kraków 4 lutego 1879.

(1352 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 300. C. k. sąd powiatowy odbędzie dnia 26 czerwca, 10 i 24 lipca 1879, o godzinie 9 rano egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę domu pod l. 155 w Pietruszej woli Semana Kaszyka 40 zł. w. a. oszacowanego, na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej, wadyum 10%; warunki w registraturze.

Frysztak 31 stycznia 1879.

(1240 1—3) **Edykt.**

L. 3049. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli dóbr Darachów mianowicie p. Kamilę hr. Komorowską, Dawida Parnes, Samuela Amarane, Franciszka Łukasiewicza, Katti Spitzer, Leizora Chirer, Chaję Possament, Eliasza Leibę Ungar, Wolfa Linie, Aby Brandys, Roberta Domsa, Jakóba Józefa Nadel i Bernarda Czopp, iż na prośbę Włodzimierza hr. Baworowskiego i Tewla Sommerstein uchwałą z dnia 29 lipca 1876 l. 39198 dozwolonem zostało wydzielenie z ciała tabularnego dóbr Darachów, Tewla Sommerstein własnych, i przydzielenie do dóbr Słobudka Włodzimierza hr. Baworowskiego własnych, łanu „Kamienna“ zwanego, w objętości 94 morg. 1106 kwadr. sążni, za przeniesieniem wszystkich ciężarów dóbr Darachów na dobra Słobudka, i że gdy ich miejsce pobytu niewiadome jest, dla nich celem doręczenia rzeczonej uchwały kurator w osobie tutejszego adwokata Dr. Tilla z substytucyą adwokata dr. Silerskiego ustanowionym został, któremu uchwała ta doręczoną zostaje.

Lwów d. 1 lutego 1879.

(1328 1—3) **Edykt.**

L. 4995. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie resztującej 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1879 każdym razem o godzinie 9 z rana, egzekucyjna licytacya realności nietabularnej Iwana Drebuta pod l. k. 145 w Ładyczynie, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś jakąkolwiek cenę. Cenę wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż protokół zastawniczego mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

Mikulińce 30 listopada 1878.

(1434 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7350. Celem zabezpieczenia budowy opaski faszynowej na Sanie powyżej mostu nr. 28 pod Radymnem, dla której ewentualnie dostarczone być mają materyały z kęp rządowych, odbędzie się w biurach c. k. Starostwa Przemyskiego w dniu 20 marca 1879 o 12 godzinie w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Koszta tej budowy, które zarazem stanowią cenę fiskalną, wynoszą 2634 zł. 91 cnt. w. a.

Dotyczące warunki budowy przejrzane być mogą w rzeczonem c. k. Starostwie.

Oferty niezaopatrzone 5 proc. wadyum, albo niułożone według przepisów lub spóźnione, nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie d. 20 lutego 1879.

(1408 1—3) **Edykt.**

L. 5794. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecną Maryę Chomków Pochońską, aby w przeciągu jednego roku do spadku po bezpotomnie i beztestamentalnie w Wisłoczku na dniu 20go maja 1878 zmarłym jej mężu Michale Pochońskim się zgłosiła, w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem dla niej ustanowionym Leszkiem Pochońskim przeprowadzone zostanie.

Rymanów 16 października 1878.

(1431) **Obwieszczenie.**

L. 886. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że z powodu nastąpić mającego z dniem 1go marca 1879 wyłączenia gminy Grębowa z obrębu tutejszego c. k. sądu a przyłączenia do c. k. sadu powiatowego w Tarnobrzegu ostatni termin licytacyjny w sprawie Judy Adwokata przeciw Felicyanowi Gołębiowskiemu o 1125 i 200 złr. tut. sądową rezolucyą z dnia 7 sierpnia 1878 l. 5018 na dzień 11 marca 1879 wyznaczony odbyć się ma w c. k. sądzie powiatowym w Tarnobrzegu.

Rozwadów d. 17 lutego 1879.

(1368) **Obwieszczenie**

L. 1331. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w masie rozbiorowej Eiziga Nemerowa w miejsce Salamona Wieselberga z posady zawiadowcy tejże masy rozbiorowej ustępującego, Dawid Kriss zawiadowcą tej masy, zaś Chaim Rosen tegoż zastępcą został zamianowanym.

Kołomyja d. 13 lutego 1879.

(1390) **Ogłoszenie.**

L. 2785. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczpnego w numerze 8mym czasopisma „Szczutek“ z dnia 23 lutego 1879 pod napisem: „Coś całkiem nowego“ zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 a ust. kar. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Szczutek“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu, wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 24 lutego 1879.

(1391) **Edykt.** L. 1402.

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Derzów wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych, protokołami parcelowemi i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia. w tym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w tym sądzie powiatowym ustnie lub pisemnie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się termin w dniu 10 marca 1879 o godz. 8 rano, na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów d. 22 lutego 1879.

(1430) **Edykt.**

L. 1148. Ck. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej w Myszkowcach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 11 marca 1879 w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Kopyczyńce dnia 22 lutego 1879.

(1395) **Obwieszczenie.**

L. 33596. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy Moses Robinsohn, którą używać tenże będzie jako właściciel kramu, wyszynku trunków i traktyerni w Ujsołach podpisując takową: „Moses Robinsohn.“

Kraków d. 20 grudnia 1878

(1253 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5428. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 356 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 5 i 13 sbrep. w Hrusiatyczach położonej, dłużnika Senia Wysoczańskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 20 marca
II. 17 kwietnia 1789
III. 14 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów d. 2 września. 1878.

K. k. Ministerium für Landesvertheidigung. (1356 2—3) Z. 1671.

Concurs-Ausschreibung.

Bezeichnung der besetzenden Stelle	Bezeichnung der Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Stelle verbundenen Bezüge an: Gehalt fl.	kr.	Quartier Geld fl.	kr.	Emolumente	Möbel-Zins fl.	kr.	Erforderliche Kenntniße und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis, und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung aus welchen Gegenständ.	Behörden, Aemter-Unternehmungen etc. wo die Competenz-Gesuche einzubringen sind.	Bewerbungs-Termin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
Amts-Diener-Stelle	k. k. Landwehr-Commando in Lemberg	360	—	147	—	Equipirungsbeitrag bei der Ernennung pr. 60 fl.	15	75	Kenntniß der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift	nein	nein	K. k. Ministerium für Landesvertheidigung	bis 10ten März 1879	

(1260 2—3) L. 31977.

Edykt.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z 24 listopada 1873 celem zaspokojenia galicyjskiemu zakładowi kredytowemu w Krakowie od Michała Kuropatwińskiego należących się:

1 raty z 1 sierpnia 1874 . . . 13 złr.
12 proc. zwłoki od 1go sierpnia 1874 do dnia zapłaty

2 raty z 1 lutego 1875 . . . 13 „
12 proc od 1go lutego 1875 do dnia zapłaty

3 raty z 1 sierpnia 1875 . . . 13 „
12 proc. od 1go sierpnia 1875 do dnia zapłaty

4 raty z 1 lutego 1876 . . . 13 „
12 proc. zwłoki od 1go lutego 1876 do dnia zapłaty

5 raty z 1 sierpnia 1876 . . . 13 „
12 proc. zwłoki od 1go sierpnia 1876 do dnia zapłaty

6 raty z 1 lutego 1877 . . . 13 „
12 proc. zwłoki od 1go lutego 1877 do dnia zapłaty

7 raty z 1 sierpnia 1877 . . . 13 „
12 proc. zwłoki od 1go sierpnia 1877 do dnia zapłaty

8 raty z 1 lutego 1878 . . . 13 „
12 proc. zwłoki od 1go lutego 1878 do dnia zapłaty

pozostałego do spłacenia kapitału pożyczkowego 160 złr. 41 ct., przyznanych kosztów egzekucyjnych 19 złr. 48 ct. i obecnie przyznanych kosztów w kwocie 20 złr. 41 ct. przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego ces. król. sądu krajowego w dniach 29 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska trzydziesta ósma" w Tymowy położonej, Michała Kuropatwińskiego własnej pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 840 złr.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej zaś na trzecim terminie nie niżej jak za 450 złr. sprzedaną zostanie.

2. Wadyum wynosi sumę 85 złr.

Resztę warunków jak również extrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających jak tudzież wierzycieli, którzyby do tabuli po 6go listopada 1878 weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Markiewicza zawiadamia.

Kraków 13 grudnia 1878.

(1214 2—3) **Edykt.**

L. 34967. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Georginę Berg, że przeciw niej Ignacy Dusl i sp. wnieśli pod dniem 18 lipca 1878 do l. 20171 pozew o pokrycie kwoty 500 zł. pod rygorem otwarcia konkursu w załatwieniu, którego wyznaczony został do przesłuchania termin na 24 lutego 1879, gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tej pozwanej ustanowił na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. Eibenschütza kuratorem nieobecnej, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków d. 10 stycznia 1879.

(1365 2—3) **Edykt.**

L. 34267. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi prawomocnych wyroków ts. z dnia 18 czerwca 1875 l. 9455 i c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 19 listopada 1875 l. 14430 i ts. uchwały z d. 17 marca 1876 l. 4580 celem zaspokojenia wyrokami temi Józefowi Serkowskiemu od Jana Pleszowskiego przysądzonej a z legatu śp. Ludwiny 1 Brückner 2. Pleszowskiej pochodzącej kwoty 1000 zł. w. a z procentem 6% od dnia 5go września 1869 z kosztami sądowemi i egzekucyjnemi już w kwotach 30 zł. 67 cnt., 6 złr. 72 cnt., 15 złr. 72 cnt., 13 zł. 63 cnt. i 44 złr. 37 cnt. oraz obecnie w kwocie 20 zł. 92 cnt. w. a. się przyznającemi przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu krajowego w dniach 1 kwietnia i 29 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1 (górnej) części dóbr Przybradz czyli Przybradza w obrębie c. k. sądu powiatowego Andrychowskiego położonych wedle dom. 216 pag. 58 n. 24 haer. Jana Pleszowskiegp własnych pod następującemi warunkami:

1. cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 16.035 zł. w. a., poniżej której na dwóch pierwszych terminach dobra te sprzedane nie zostaną.
2. wadyum wynosi kwotę 1603 zł. 58 ct.
3. resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze lub w dniu licytacyi przed komisyą sądową.
4. gdyby dobra te na dwóch pierwszych terminach sprzedane nie zostały, natenczas celem ułożenia dogodniejszych warunków sprzedaży wyznacza się w tut. sądzie termin na dzień 27 maja 1879, na który wierzyciele hipoteczni z tem wezwani zostają, iż głosy nie stawających do większości głosów stawających doliczone będą.

O czem chęć kupna mający oraz ci wierzyciele, którzyby możliwie po dniu 12go grudnia 1878 do hipoteki weszli, lub którymby z jakichbądź powodów uchwała licytację dozwalająca doręczoną być nie mogła z tem zawiadomieni zostają, że kuratorem dla nich adw. dr. Styczeń z substytucyą ad. dr. Romana Jakubowskiego ustanowionym został.

Kraków dnia 31 grudnia 1878.

(1376 2—3) **Edykt.** L. 4519.

Dnia 1 kwietnia i 6 maja 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym, odbędzie się publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. k. 25 w Uszwi położonej Jana Zycha własnej, na zaspokojenie pretensyi 100 zł., 8 zł. i 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 890 zł.

Wadyum 89 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko dnia 30 grudnia 1878.

(1255 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3886. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 281 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 subrep. w Hołdowicach położonej, dłużników Matwija i Jewdochi Steciów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 20 marca
II. 17 kwietnia 1879
III. 14 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów d. 27 września 1879.

(1330 2—3) **Edykt.**

L. 7694. C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, iż celem przeprowadzenia przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 55 w Wampieszowie do Michała Szywoły na należącej tutejszego sądu rezolucyą z dnia 6 września 1878 l. 5751 na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Sewalda już dozwolonej ponownie trzeci termin na dzień 27go marca 1879 o godzinie 9tej z rana wyznaczonym zostaje.

Cena wywołania wynosi 97 zł. 56 ct.

Wadyum 9 zł. 75 ct.

Akt zastawniczego opisania oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl dnia 29 stycznia 1879.

(1351 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17. Dnia 26 marca dnia 30 kwietnia dnia 4 czerwca 1879 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 175 w Orzechówce ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Józefa Krescha własnej na rzecz Mendla Szachny puncto 150 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Brzozów dnia 12 stycznia 1879.

(1345 2—3) **Edykt.** L. 818.

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu oznajmia, że kuratela nad Sebaldem Freundem w Nowym-Sączu uchwałą z dnia 17go lipca 1878 l. 4118 zarządzona, znosi się.

Nowy-Sącz dnia 8 lutego 1879.

(1344 2—3) **Konkurs** L. 1035.

L. 1035. Przy Sądzie krajowym Krakowskim opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. i dodatkiem aktywalnym 180 złr.

Podania o te lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 1 marca 1879 do prezydyum sądu krajowego Krakowskiego.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 19 lutego 1879.

(1320 2—3) L. 7751.

Obwieszczenie.

W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Maruni Sileckim pto 183 złr. odbędzie się w dniach 26 marca, 25 kwietnia, 28 maja 1879 o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 9 w Powoniętach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Odnośne akty, i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 31 grudnia 1878.

(1353 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7258. Ck. Sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia, że Jan Ledwos z Tucząp uznany za marnotrawcę, którego kuratorem Jędrzej Duda z Tucząp.

Jarosław 20 lipca 1878.

(1379 2—3) **Edykt.**

L. 17441. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 365 złr. w. a. zpn. od spadkobierców Macieja Sękali Lewkowi Wienerowi należącej się, odbędzie się w dniach 31 marca, 1 i 29 maja 1869 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 78 rep. 105 w Szczakowy położonego spadkobierców śp. Macieja Sękali własnego w posiadaniu tegoż syna Mikołaja Sękali zostającego, przedmiotem ksiąg hipotecznych lub gruntowych niestanowiącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 850 złr.

Wadyum wynosi 85 złr.

Na pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych którzyby w między czasie prawo zastawu lub jakie inne do wystawionej na sprzedaż nieruchomości nabyli, lub którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być wcześnie doręczoną, ustanowiono tut. adwokata Dra. Goldzińskiego.

Chrzanów dnia 21 lutego 1879.

(1321 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7752. W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw nieobjętej masie spadkowej, Wasyla Dziczkow pto. 84 zł. odbędzie się w dniach 27 marca, 28 kwietnia, 30 maja 1879, o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym, publiczna licytacya realności pod l. 43 w Zagórzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Odnośne akta i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 31 grudnia 1878.

(1346 2—3) **Edykt.**

L. 2206. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs, na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Abrahama Rosenzweig kramarza z Przemyśla i mianuje p. c. k. adjunkta Leopolda Hausera komisarzem konkursowym z poleceniem, aby inwentarz masy konkursowej spisał a dla kancelaryi sądowej, ażeby opieczętowanie natychmiast przedsięwzięła.

Tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem p adwokata Łużeckiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 7 marca 1879 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 30 kwietnia 1879 w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnem skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie w dniu 26 maja 1879 winni, wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjęć mają, w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 21 lutego 1879.

(1387 2—3) L. 61404.

Ogłoszenie konkursu

w celu nadania jednego stypendyum o rocznych 60 zł. w. a. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Stanisława Chlebowskiego.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu nadania począwszy od 1 półrocza roku szkolnego 1878/9 jednego stypendyum o rocznych 60 zł. w. a. z fundacyi ś. p. Stanisława Chlebowskiego.

Bezwzględnie pierwszeństwo do tego stypendyum przysługuje uczęszczającym do szkół publicznych synom i dalszym potomkom ś. p. Stanisława Chlebowskiego. W braku takich korzystać mogą z tej fundacyi uczniowie istniejących w kraju szkół średnich, pomiędzy którymi znowu synowie nauczycieli i profesorów szkół średnich będą mieć pierwszeństwo.

Również mogą kompetować o to stypendyum tacy uczniowie, którzy już są w posiadaniu jednego stypendyum, jeżeli ono nie przekracza kwoty 157 zl. 50 ct. w. a. rocznie.

Nadane stypendum zatrzymuje stypendysta aż do zupełnego ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Kompetenci winni za pośrednictwem swojej władzy szkolnej wnieść swe podania do Wydziału krajowego najdalej do 31 marca 1879 i dołączyć: 1) metrykę chrztu; 2) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego; 3) Świadectwo ubóstwa; 4) Ci, którzy roszczą sobie prawo pierwszeństwa, albo dowód, że są synami lub dalszymi potomkami ś. p. Stanisława Chlebowskiego, albo dowód, że są synami nauczycieli lub profesorów szkół średnich.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 17 lutego 1879.

(1373 2—3) **Edykt.**

L. 21613. Ck. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 12000 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna folwarku Zielona czyli Ławki do Joanny Peszkowskiej należącego.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 4 kwietnia, 5 maja i 9 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 22832 złr., poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2200 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze ck. sądu obwodowego. O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. urząd podatkowy, ck. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele z miejsca popytu niewiadomi następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 2 grudnia 1878 do hipoteki folwarku Zielona czyli Ławki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra. Malawskiego z substytucyą adwokata Dra. Ringelheima ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 23 stycznia 1879.

(1409 2—3) L. 64941.

Edykt.

Ces. kr. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Stowarzyszenia posługaczy publicznych miasta Lwowa zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. radcy Jasińskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Feilesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1879 o godzinie 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 3 marca 1879 i podać ją na terminie na dzień 16 kwietnia 1879 o godzinie 10tej przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rzprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 28 grudnia 1878.

(1366 2—3) **Edykt.**

L. 31614. Ces. kr. sąd krajowy w Krakowie, z odwołaniem do pecyzyi Najwyższego c. k. Trybunału Sprawiedliwości z dnia 25 września 1878 l. 9035 zatwierdzającej decyzye c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 20 marca 1877 l. 1711 która niektóre warunki licytacyi dóbr Piaski Wielkie i Rząka, rezolucyą z dnia 30 listopada 1877 l. 27919 rozpisanej, zmieniono, zawiadamia, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 września 1877 l. 48175 w sprawie dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeciw Janowi Biberstein Starowiejskiemu, celem zaspokojenia sumy 8036 zł. 54 kr. wraz z prowizyą 4% od dnia 31 grudnia 1873 bieżącą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 225 zł. od dnia 1 stycznia 1874 zalegających za każdą zapadłą ratę od dnia przypadłości, aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mającą, z nadzwyczajnym dodatkiem 2% jako też kosztów podania w kwocie 22 zł. 76 kr. dozwoloną publiczną przymusową licytacyę dóbr Piaski Wielkie i Rżąka w powiecie sądowym Podgórskim położonych, a wedle dom 379. pag. 92 n. 6 haer. dłużnika Jana Biberstein Starowiejskiego własnych. rozpisuje w dwóch terminach, na dniu 29 kwietnia i 29 maja 1879 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym przedsięwziąć się mającą pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 50.000 zł. przyjęta przy udzieleniu pożyczki z c. k. uprzyw. powszech. Austryackiego zakładu kredytowego w Wiedniu, niżej której te dobra w tych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum sumę 5000 zł. w gotowiznie lub w listach zastawnych c. k. uprzywilijowanego powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, albo w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności. albo w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego, albo w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego kursu tych papierów wartościowych, jednak nie nad wartość wzmiankowaną tychże.

Wadyum najwięcej ofiarującego będzie zatrzymanem, jeżeli w gotówce złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wykaz hipoteczny dóbr sprzedać się mających wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze, a w dzień licytacyi w biurze komisyi.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli wiadomych do rąk własnych zaś wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca 1877 r. do hipoteki dóbr Piaski wielkie i Rząka Jana Starowiejskiego własnych, weszli, lub którymby rezolucya licytacyę tych dóbr rozpisująca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adwokata Starzewskiego z substytucyą adw. Stycznia.

Kraków 13 grudnia 1878.

(1371 2—3) **Edykt.**

L. 19949. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Majera Schenkla 1500 zł. z pn. rozpisaną zostaje przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połówek realności Nr. 127. 128 i 220 w Tarnowie na Zawalu położonych do Feiwla Feiwla należących w ostatnim terminie na dzień 16go kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 5526 zł. 15 ct., poniżej której także za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną realność ta sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 300 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu,

Tarnów d. 23 stycznia 1879.

(1392 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6897. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że wsprawie Majera Nussbauma przeciw Teodorowi i Annie Dutkiewiczom odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. k. 216/171 w Hussakowie położonej, dłużnikom należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3ech terminach a to: 21 marca, 4 kwietnia i 25 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia dłużnej sumy 450 zł. 200 zł. z pn.

Cena wywołania 1040 zł., zakład 104 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska d. 28 stycznia 1879.

(1407 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6181. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydobycia wierzytelności Borucha Krauthamera przeciw Jakóbowi Mikietiuk Bomistruk w kwocie 20 zł. w. a. z pn. wywalczonej przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 14 marca w dniu 18 kwietnia i 16 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 rano, w zabudowaniu t. s. realność pod l. 461 w Kluczowie wielkim położona.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem Teofila Jaromeckiego; zakład wynosi 7 zł. 60 ct. w. a., cena wywołania 76 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i inne warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn 5 września 1878.

(1396 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 470. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretetensyi Leizora Fellera, przeciw Andryjowi Brozniewskiemu o 108 zł. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika w Kołomyi pod l. 166 na przedmieściu kuckim położonej, w trzech na dzień 3 marca, 2 kwietnia i 2 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem wyznaczonych terminach, że na pierwszych dwóch terminach wspomiona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 194 zł. 72 ct. w. a. na ostatnim terminie zaś za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć 10 proc. ceny szacunkowej, która będzie służyć oraz jako cena wywołania do rąk komisyi licytacyjnej, że akt oszacowania pomienionej realności tudzież warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane, że wreszcie dla wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek powodu dość wcześnie albo wcale nie została doręczoną, lub którzyby poźniej na powyższą realność prawo rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Dębickiego z substytucyą adw. Zakrzewskiego ustanowionym został.

Kołomyja d. 23 stycznia 1879.

(1377 2—3) **Edykt.**

L. 6924. Dnia 29 kwietnia, 3 czerwca i 8 lipca 1879 o godzinie 10tej przedpołudniem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna licytacya realności tabularnej pod l. 14|21 w Tymowej położonej Michała Kwaśnego własnj na zaspokojenie pretensyi 200 zł. Lwowseego zakładu kredytowego włościańskiegoki Cena wywołania 350 złr., wadyum 35. zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 19 grudnia 1878.

(1404 2—3) **Edykt.**

L. 9332. C. k. sąd powiatowy rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 56 w Berezowie wyżnym Maryi Lewickiej własnej celem zaspokojenia pretensyi Jaakla Römer 10 zł. w. a. z pn. w trzech terminach, 14 marca, 18 kwietnia i 16 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Peczeniżyn d. 31 października 1878.

(1406 2—3) **Edykt.**

L. 9331. C. k. sąd powiatowy rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 47 w Berezowie wyżnym Andryja Strypaczuk własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jankla Römer 7 złr. 50 ct. i 13 złr. 68 ct. w a. z pn. w trzech terminach, 14 marca, 18 kwietnia i 16 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Peczeniżyn d. 31 października 1878.

(1405 2—3) **Edykt.**

L. 9330. C. k. sąd powiatowy rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 170 w Berezowie wyżnym Semena Jacków własnej celem zaspokojenia pretensyi Jankla Römer 6 zł. w. a. z pn. w trzech terminach 14 marca. 18 kwietnia i 16 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 110 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie

Peczeniżyn 31 października 1878.

(1156 2—3) **Edykt.**

L. 161. C. k. Sąd powiatowy odbędzie dnia 15 maja 29 maja 11 czerwca 1879 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez licytacya połowy realności pod l. 29 w Łączkach 335 zł. w. a oszacowanej na ostatnim terminie poniżej ceny.

Wadyum $^{10}/_{100}$.

Warunki w registraturze.

Frysztak 27 stycznia 1879.

(1372 2—3) **Edykt.**

L. 635. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 68 w Tarnowie na Strusinie położonej do Antonini e Kozła należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w ządzie tutejszym w trzech terminach 7 kwietnia 12 maja i 17 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4576 złr. 24 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 450 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 17go czerwca 1879 godzinę 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, wierzyciele, którzyby po dniu 8 stycznia 1879 do hipoteki realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w osobie adw. Dra. Tokarza z substytucyą adw. Dra. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 16 stycznia 1879.

(1347 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1638. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Sandauera 7000 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Buczowe wedle Dom. 519 pag. 211 n. 1 haer. dłużnika Ksawerego Madejewskiego własnych na dwóch terminach dnia 17go kwietnia i dnia 29 maja 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 33569 zł. 80 ct.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, wyciąg tabularny, i akt szacunkowy można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gdyby te dobra przy powyższych dwóch terminach sprzedane nie zostały, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 maja 1879 o godzinie 10 rano na który wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem się wzywa, że niejawiący się jako do większości głosów stawających przystępujący uważany będzie.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony c. k. Prokuratorya Skarbu i wszyscy wierzyciele hipoteczni niemniej i ci którzy by po dniu 7 grudnia 1878 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała wcale lub wcześnie doręczoną byc nie mogła, przez ustanowionego kuratora adwokata Dra Pawlińskiego z zastępstwem adwokata Dra Ehrlicha i przez edykta.

Sambor 4 lutego 1879.

(1314 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1665. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w drożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Sulimirskiego zamieszkałego a dla całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 l. 1 obowiązuje

Komisarzem konkursowym zamianowany został Paweł Mossur c. k. Radca w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy adwokat Dr. Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 28 lutego 1879 o godzinie 10 rano w biórze komisarza konkursowego na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia pierwszego maja 1879 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 28 maja 1879 o godzinie 10 rano odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 13 lutego 1879.

(1348 3—3) **Edykt.**

L. 14675. W Złoczowskim c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się w sprawie Maryi Procyk przeciw Iwanowi Halijowi 150 złr. z przynależytościami egzekucyjny przetarg gruntu „na horach“ do gospodarstwa pod l. 18 w Baluczynie należącego ciała tabularnego niestanowiącego, w trzech terminach a to dnia 14 marca i 21 kwietnia 1879 tylko lub za cenę szacunkową 300 zł. zaś 23 maja 1879 i poniżej tejże każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 30 zł.

Akt opisania i oszacowania jako też warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registratuze.

Gdyby wierzyciele niechcieli przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem wierzytelności kupiciel jest winien długi te o ile cena kupna takowe pokrywa przyjąć.

Złoczów dnia 13 stycznia 1879.

(1317 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7874. Zbarazki Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sum a) kwoty 184 złr. w. a. z odsetkami po 6 prc. od dnia 7 grudnia 1876 i kwoty 1 zł. 84 ct. a. w. b) kwoty 184 zł. w. a. z odsetkami po 6 prc. od dnia 7 czerwca 1877 i kwoty 1 zł. 84 ct. w. a. c) kwoty 3754 złr. 87 ct. z 7 procentami od dnia 7 grudnia 1877 d) kosztów sądowych w kwocie 24 zł. 28 ct. a. w. e) kosztów obecnego podania w kwocie 22 zł. 50 ct. a. w. na rzecz proszącego c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 156 star. 712 now. w Zbarażu położonej a wszczególności także gruntów pod l. top. 1375 — 1671 — 1872 — 1682 — 1889 2116 — 2399 — 2523 — 2577 — 2592 2777 — 2904 — 2950 — 2958 w okręgu podatkowym Stryjówki leżących Maryi Pruskiej i Marcelego Pruskiego, wedle Dom. Tom. V pag. 95 i 96 n. 8 i 9 haer. własnej w trzech terminach to jest dnia 31 marca 1879 dnia 2 maja 1879 i dnia 5 czerwca 1789 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu, w których to 3 terminach realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość 8031 złr.

Wadyum 804 złr. a. w. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego. lub c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiednie.

Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Gdyby ta realność w powyższych terminach, za cenę wywołania lub wyżej ceny sprzedaną nie została, na tenczas, dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 10 lipca 1879 z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny rzeczonej realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Zbaraż dnia 14 stycznia 1879

(1428 1—3) **Edykt.**

L. 10353. W c. k. Sądzie powiatowym w Brodach odbędzie się celem zaspokojenia należytości funduszu indeminizacyjnego 1 zł. 3 i pół ct., 10 zł. 15 ct., 8 zł. 24 i pół ct. 17 zł. 20 ct. 5 zł. 92 ct. w. a. z przynależytościami przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 1151, 1152, 1153, tab. 842 w Brodach spadkobierców Stefana Stefanowicza Zgóralskiego i mas spadkowych Stanisława i Anny Ignatowiczów własnej w trzech terminach dnia 5 marca dnia 31 marca i dnia 16 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 zrana w biurze l. 2 z tem że realność ta dopiero po trzecim terminie niżej ceny szacunkowej jednakże za cenę długi hipoteczne pokrywającą sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Gdyby realność na powyższych terminach sprzedaną być nie mogła wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 kwietnia 1879.

O czem się interesowanych i chęć kupienia mających zawiadamia z tem że dla wierzycieli którzyby późniejsze prawo hipoteki nabyli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. adw. Dra. Ornsteina.

Brody dnia 30 grudnia 1878.

(1327 1—3) **Edykt.**

L. 7526. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzyt. Arona Rebhuna w kwocie 64 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Gmachu sądowym na dniu 22 kwietnia 23 maja i 24go czerwca 1879 każdym razem o gdzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 248 w Grodzisku górnem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do Anny Majkutowej należącej która to realność na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 39 złr. w. a.

Akt. opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Leżajsk dnia 3 sierpnia 1878.

(1417 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6187. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 28 marca 25 kwietnia i 30 maja 1879 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 117 w Młodowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Mikołaja Antonika względnie tegoż masy leżącej spadk. własnej, w sprawie i na banku włościańskiego pto 100 zł. 12 ct. w. a. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 20 grudnia 1878.

(1341 1—3) **Edykt.**

L. 458. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 30 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności w Wesołej, powiecie Brzozowskim pod l. k. 144 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana Kosztyły własnej na zaspokojenie wierzytelności Uszera Schnell w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 415 zł.

Wadyum 41 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Dubiecko dnia 14 lutego 1879.

(1370 1—3) **Edykt.**

L. 13884. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, przeciw ks. Porfiremu Mandyczewskiemu pto 11697 zł. 24 ct. w. a. z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr hipotecznych Łazarówka w dawnym obwodzie Stanisławowskim położonych, w tym ck. sądzie obwodowym na dniu 23 kwietnia 1879 i 14 maja 1879 o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi suma 28.888 złr. w. a.

Wadyum wynosi okrągłą kwotę 2.888 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny tych dóbr są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

Stanisławów 27 grudnia 1878.

(1412 1—3) **Ogłoszenie**

L. 10.193. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż dnia 21 kwietnia 1879 i w dniach następnych odbywać się będą w ck. Namiestnictwie we Lwowie egzamina państwowe, przepisane dla rządowej służby budowniczej, tudzież egzamina dla kandydatów, starających się o posady upoważnionych od rządu inżynierów cywilnych architektów i geometrów.

Osoby, które sobie życzą poddać się jednemu z tych egzaminów, zechcą się zgłosić na piśmie do ck. Namiestnictwa przy dołączeniu dokumentów udowodniających ich przynależność, wiek, ukończone studya i nabyte praktyczne wiadomości, i to najdalej do 25 marca 1879.

C. k. Namiestnictwo.

We Lwowie dnia 24 lutego 1879.

(1418 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4442. Ck. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 28 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1879 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 11 w Lubaczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Dudy własnej, w sprawie i na banku włościańskiego pto. 356 złr. 69 ct. w. a. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. w. a., jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 80 złr. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 20 listopada 1878.

(1423 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17. Do likwidacyi pretensyi do rozbiorowej masy Fischla Hirscha, jako też do wniesienia zarzutów na złożony przez byłego zawiadowcę tej masy rachunek należytości, wyznaczam termin na dzień 28 marca 1879 o 9 godzinie rano.

Kołomyja dnia 21 lutego 1879.

c. k. radca jako

komisarz konkursowy

Barański.

(1419 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4440. Ck. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 28 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1879 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 74 w Lubaczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Maryi i Kazimierza Złonkiewiczow własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto. 174 złr. 87 ct w. a. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. w. a., jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 15 listopada 1878.

(1420 1—3) **Obwieszczenie.** L. 4439

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 28 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1879 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 51 w Staremsiole położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Faj względnie tegoż leżącej masy własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto. 70 złr. 2 ct. w. a. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a., jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 100 złr. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 25 listopada 1878.

(1374 1—3) **Edykt.**

L. 4684. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie czyni wiadomo, że celem zaspokojenia resztującej należytości Maurycego Schmitzera w kwocie 130 złr. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 kwietnia 13 maja 17go czerwca 1879 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 121 ... i 17 nowa we wsi Andrychowie położonej Anny Bylicowej własnej i ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Męcnarowskiego w Wadowicach.

Andrychów dnia 29 listopada 1878.

(1385 1—3) **Edykt.**

L. 4729. Ck. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż w skutek podania ck. up. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie z dnia 11 grudnia 1878 do l. 61998 wydany został nakaz zapłaty dwóch rat pożyczkowych po 368 złr. i resztującego kapitału 5201 złr. 26 ct. w. a. z pn. przeciw Janowi Zawadzkiemu. — Powyższy nakaz doręcza się dłużnikowi z miejsca pobytu niewiadomemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Siterskiego z zastępstwem adwokata Dra. Stromengera ustanowionego kuratora. — Wzywamy niniejszym edyktem Jana Zawadzkiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15 lutego 1879.

(1421 1—3) **Edykt.**

L. 4723. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 197 zł. 32 kr. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden - Credit - Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach, dnia 2 kwietnia 1879, dnia 7 maja 1879 i dnia 11 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużników Szymona i Katarzyny Herodów własnej, pod lk. 59 r. 19 w Lipnicy dolnej, w powiecie bocheńskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego,

Cena wywołania wynosi 1200 zł. a wadyum 120 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Wiśnicz, dnia 30 listopada 1878.

(1422 1—3) **Edykt.**

L. 4933. Cesarsko królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Eleonorę Sysak, że przeciw niej Israel Bauminger wniósł pozew wekslowy do l. 4933 załatwieniu którego wydany został w dniu 14 lutego 1879 do l. 4933 nakaz płatniczy.

Gdy miejsce pobytu pozwanej jest niewiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Eleonory Sysak, na koszt i niebezpieczeństwo tejże, tutejszego adwokata Horowitza z substytucyą adwokata Blatteisa kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonem będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w tym sporze potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 14 lutego 1879.

(1433 1—3) **Konkurs.** L. 8844.

Celem rozdania posagu uzbieranego z trzechletnich dochodów fundacyi Dra. Jana Frieda imienia Jej Cesarskiej Wysokości Arcyksiężniczki Gizelli, dla ubogich osieroconych dziewcząt włościańskich powiatu lwowskiego ogłasza się niniejszem konkurs do dnia 10 kwietnia 1879.

Dziewczyna ubiegająca się o ten posag winna wskazać:

1) że jest sierotą po gospodarzu włościaninie z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego;
2) że liczy 18 do 25 lat wieku;
3) że jest ubogą;
4) że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych i
5) że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych.

Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia r. b. a w razie przeszkód kościelnych w najbliższym dniu po ich usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki.

Podania o ten posag mają być wniesione w powyższym terminie do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 21 lutego 1879.

(1432 1—3) **Edykt.** L. 12771.

C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa S. II. we Lwowie zawiadamia, iż na żądanie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, w celu zaspokojenia sum 23 zł. 23 ct., 23 zł. 23 ct. i 488 złr. 39 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 20 w Kleparowie położonej, Macieja Lacha własnej w drodze publicznej licytacyi w dniu 31 marca 1879, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1050 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 proc. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Lwów dnia 16 grudnia 1878.

(1436 1—3) **Edykt.**

L. 3273. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w dniach, 3 kwietnia, 8 maja i 5 czerwca b. r., każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności tutaj we Lwowie pod liczb. 616 1/4 położonej, do dłużnika Franciszka Fiali należącej.

Cena wywołania wynosi 15090 zł. w. a., a wadyum 10 prc. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane.

Zarazem ustanawia się dla tych wierzycieli hipotecznych, którzy po 13 stycznia b. r. prawo zastawne na tę realność nabyć mogli, a także dla tych, którzy prawo to już poprzód nabyli, a którym bądź to teraźniejsza uchwała, bądź na przyszłość w tej sprawie wydać się mająca z jakiej kolwiek bądź przyczyny nie mogłaby doręczoną być kuratorem w osobie adw. tutejszego dr. Tilla zastępstwem adw. dr. Romanowskiego.

Lwów d. 1 lutego 1879.

(1378 1—3) **Edykt.**

L. 6928. Dnia 22 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. 68 w Maszkienicach położonej, Wincentego Miśkiewicza własnej, na zaspokojenie pretensyi 222 zł. Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 600 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w sądzie.

Brzesko d. 18 grudnia 1878.

(1380 3—3) **Edykt.**

L. 7970. Ck. Sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, że Aron Pistrong i Jakób Pistrong wnieśli pozew przeciwko Leibie Pistrongowi, Chashlowi Pistrongowi. Esterze Stubowej Frimcie Pistrongowej Berlowi Abrahamowi i Esterze Abrahamowej o uznanie własności pod l. k. 144 w Radomyślu w skutek czego termin ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1879 r. o godzinie 10 z rana wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu Leiba Pistronga wiadomem nie jest przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. Brzeskiego wzywając go aby zamianowanemu w tej sprawie kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sam do sądu się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z kuratorem przeprowadzoną i według przepisów ustawy załatwioną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 12 stycznia 1879.

(1381 3—3) **Edykt.**

L. 12198. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 868 złr. z pn. Mendlowi Schacht od Jakóba Breitmeyera należącej się przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 10 marca 17 kwietnia i 23 maja 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 73 w Dornfeldzie położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3940 złr.

Zakład wynosi 394 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 maja 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 23 października 1878 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 stycznia 1879.

(1364 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5427. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 346 zł. 96 ct. większej sumy 400 zł. 96 tc. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 subrep w Hrusiatyczach położonej dłużnika Fedia Basarab własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I 20 marca
II 17 kwietnia 1879
III 14 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realnosci przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 27 września 1878.

(1315 3—3) **Edykt.**

L. 7375. W dniach 21 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Jakóba i Anny Jankowskich własnej pod Nr. k. 44 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn. na rzecz Suhskinda Rotha.

Cena wywołania 1000 zł. w a., wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk d. 31 grudnia 1878.

(1229 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 1083. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gemacht, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Dawid Rath pto. 50 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der der Paraska Czukor gehörigen bereits pfandweise beschriebenen Realität C. N. 23 in Luczy bewilligt, und diese Feilbietbung in drei Terminen und zwar am 21ten März, am 21 April und am 21 Mai jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen, die Lizitationsbedingniße der Pfändungs- und Schätzungsakt, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Peczeniżyn d. 31 März 1878.

(1329 3—3) **Edykt.**

L. 4979. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na rzecz Saary Rozenmann celem zaspokojenia sumy 170 złr. w. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie i a. w dniach 24go marca 21 go kwietnia 12 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 zrana licytacya realności nietabulowanej pod l. k. 91 w Nastasowie nieobjętej masy spadkowej Jurka Kurycy własnej, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 880 złr. w. a.

Wadyum 88 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi jako też protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce dnia 26 listopada 1878.

(1233 3—3) **Edikt.** Nr 4599.

Über das Gesuch des Gabriel Röhr v. 7 September 1877 Nr. 10395 ist mit Bescheid vom 15 September 1877 die Einverleibung des Eigenthumsrechtes zu dem, dem Jacob Marku. zw. N. Łaban gehörigen Sechstels der Realität CN. 6 in Tartaków für den Bittsteller bewilligt werden.

Hievon wird der dem Aufenthalte nach unbekannte Jakob Markus zw. N. Łaban zu Händen des für denselben bestellten Curator Hr. Adv. Dr. Filipowski in Sokal und hiemit verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Sokal am 26 April 1878.

(1313 3—3) L. 771/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada naczelnika c. k. urzędu hipotecznego w IX randze.

Ubiegający się o tę posadę mają w przeciągu dni 14 wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego

Kraków dnia 21 lutego 1879.

(1305 3—3) **Edykt.**

L. 2963. W dniach 27 marca 24 kwietnia i 29 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nieintabulowanej pod l. 291 w Sadzawkach położonej Piotra Szeremety, Adama Krasnińskiego Łeska Semeniuka i Markusa Kleinera własnej celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 730 złr. 32 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 2000 złr. wal. austr.

Wadyum 200 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 31 grudnia 1878.

(1319 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7750. W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw nieobjętej masie spadkowej Jakima Dziczkow pto. 76 zł. odbędzie się w dniach 27 marca, 28 kwietnia, 30 maja 1879, o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, licytacya realności pod l. 12 w Zagórzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 900 zł. wadyum 90 zł.

Odnośne akta i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 31 grudnia 1878.

(1292 3—3) **Edykt.** L 578

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże dnia 3 kwietnia 1879 6 maja 1879 i 5 czerwca 1879 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Hłudnie pod lk. 29/88 położonej, Jana Kuźmika i Stefana Kuźmika własnej, na zaspokojenie wierzytelności Berla Schönfelda w kwocie 36 zł. 50 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania 140 zł. wadyum 14 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tej realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 29 stycznia 1879.

(1206 3—3) **Obwieszczenie.**

L 9068. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l kons. 73 subrep. w Trościańcu położonej, dłużnika Klemensa Hnatków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 20 marca
II. 24 kwietnia 1879
III. 15 maja

każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina d. 18 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 1419 (1414 1—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 19go marca 1879 i następnych, odbędzie się w Tarnowie (Galicya zachodnia) jarmark na konie odznaczający się doborem koni najprawniejszej rasy.

Tarnów 18 lutego 1879.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 12.